Wydanie A B C

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 7 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 124

## Bezpodstawne sugestie o lewicowości OZN

### Ruch Narodowo-Państwowy w Służbie Młodych

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnie wypadki w życiu politycznym pozwalają już w tej chwili określić niektóre elementy wytworzonej sytuacji.

Nie ulega więc przede wszystkim wątpliwości, że wbrew wszelkim pogłoskom prasy opozycyjnej sytuacja w OZN uległa wyjaśnieniu po ostatnich secesjach. Grupy, które zdecydowały się wystąpić z OZN, nie przyczyniły się nigdy do normalizowania stosunków w OZN, ponieważ nie mając żadnego określonego ściśle programu, wywoływały tylko bezustanny ferment za pomocą różnego rodzaju nieprzemyślanych wystąpień. Wywoływało to z jednej strony zamieszanie, z drugiej strony zbyteczne głosy sprzeciwu innych kół, co razem hamowało stabilizację w OZN.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że

**akcja przeciw rzekomemu przesunięciu linii OZN na lewo jest zupełnie sztuczną sugestią, nie mającą absolutnie żadnych rzeczowych podstaw, ponieważ żadne fakty w granicach działalności i postawy OZN nie świadczą o tym, jakoby charakter i kierunek tej organizacji miał ulec jakimkolwiek odchyleniom na lewo.**

Nie bez racji zwracają w szczególności uwagę na sytuację w Służbie Młodych, która jest niewątpliwie bardzo czynnym sprawdzianem tendencji kół, zbliżonych do OZN.

**I właśnie na tym odcinku znajdujemy wymowne dowody na to, jak bezpodstawne są wszelkie sugestie o rzekomej lewicowości.**

Jak już doniosła prasa, ustąpił onegdaj na własne żądanie ze stanowiska szefa sztabu ZMP. Wacław Zagórski, zbliżony sympatiami do Legionu Młodych, a w miejsce jego powołany został red. Janusz Makowski, działacz Ruchu Narodowo-Państwowego. Redaktor Makowski — jak wiadomo — pełni równocześnie funkcje szefa organizacyjnego Służby Młodych. Pod jego kierunkiem odbywał się ostatnio tygodniowy kurs ideowy kierowników Służby Młodych z całej Polski, na którym referaty polityczne i ideowe wygłosili m. in.: red. Stahl, red. Piestrzyński, prof. Klonowiecki, red. Hrabyk, prof. Wojciechowski, prof. Deryng, dr Zdzitowiecki i in. W kursie brało udział kilkudziesięciu przywódców Służby Młodych. Warto dodać, że prasa Związku Młodej Polski, a w szczególności miesięcznik „Młoda Polska" i „Akademik Polski". znajdują się obecnie pod redakcją publicystów Ruchu Narodowo Państwowego.

Warto również przy tej sposobności zwrócić uwagę, że z końcem ub. m.

**doszło do porozumienia pomiędzy Ruchem Narodowo-Państwowym a wielką i ruchliwą organizacją znanego działacza śląskiego Kowala Lipińskiego. Organ Ruchu p. tyt. „Akcja Narodowo-Państwowa", stał się od 1, maja równocześnie organem organizacji p. Kowala Lipińskiego. Jest to jedna z najczynniejszych organizacji robotniczych na Śląsku, wykazująca dużą dynamikę i tężyznę organizacyjną.**

W kołach politycznych zwrócono uwagę na ten fakt jako nader znamienny, szczególnie w związku z dużą aktywnością Ruchu Narodowo-Państwowego w innych częściach kraju, a w szczególności w Małopolsce Wschodniej, w Poznańskim, na Pomorzu i w województwie krakowskim. Ruch Narodowo-Państwowy — jak podkreślają w kołach stołecznych — wszedł obecnie w nową fazę metody swej działalności, przybierając charakter wybitnie masowy. Duże zainteresowanie tą organizacją dało się zauważyć w miastach b. Kongresówki i na Wołyniu. Akcją Ruchu Narodowo-Państwowego nie została objęta natomiast tylko Wileńszczyzna.

## P. Prezydent R. P. z przedstawicielami Rządu wyjechał do Centralnego Okręgu Przem.

Warszawa, 6. 5. (PAT.) We czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie 15-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się **specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego, celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.**

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży p. wiceminister inż. Eug. Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wiceminister spraw wojsk, gen. Aleksander Litwinowicz, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr Zygmunt Skowroński, dyrektor gabinetu ministra skarbu Wiktor Martin i inni.

Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie C. O. P. przewiduje **zwiedzenie urządzeń elektryfikacyjnych i gazyfikacyjnych, robót regulacyjnych przy obwałowaniu Wisły, nowobudujących się fabryk i wytwórni oraz kolonii robotniczych i urzędniczych,** powstających przy nowych fabrykach i t. d. Podczas objazdu panowie ministrowie resortów, którym podlegają poszczególne prace, oraz kierownicy robót, wygłoszą referaty i udzielać będą informacji o prowadzonych inwestycjach i ich roli gospodarczej.

Dziś wieczorem w Mościcach spotyka Pana Prezydenta R. P. minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman. W dalszych etapach podróży towarzyszyć będą Panu Prezydentowi minister komunikacji Ulrych oraz minister rolnictwa i r. r. Poniatowski.

Odjeżdżającego Pana Prezydenta R. P. żegnali: p. prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, min. komunikacji Ulrych oraz wiceministrowie komunikacji Bobkowski, Piasecki, dowódca O. K. gen. Trojanowski, przedstawiciele władz administracyjnych z zastępcą kom. rządu m. st. Warszawy Jurgielewiczem.

## Konferencja prasowa w Służbie Młodych O. Z. N.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł. — l. r.). W dniu 5 b. m. w lokalu Służby Młodych OZN w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli przedstawiciele pism warszawskich i prowincjonalnych.

Konferencję otworzył, witając zebranych, szef oddziału prasy i propagandy Służby Młodych red. Kiersznowski, po czym aktualne prace Służby Młodych na odcinku organizacyjnym młodego pokolenia przedstawił kierownik oddziału dla spraw młodzieży OZN mir Galinat.

O Związku Młodej Polski mówił szef sztabu ZMP red. Makowski, zaś wytyczne działania Służby Młodych na terenie wiejskim przedstawił zastępca kierownika ZMP Puziewicz.

## Audiencje u p. premiera

Warszawa, 6. 5. (PAT) W dniu wczorajszym p. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dra Aleksandra Januszkiewicza, następnie sen Hasbacha, z kolei Zarząd Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego okręgu podstołecznego w osobach: prezesa pos. Sosińskiego oraz członków Zarządu — starostę Strusińskiego i inż. Świątkowskiego.

## Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński w Poznaniu

Warszawa, 6. 5. (tel. wł. — l. r.). W dniu 8. b. m. przybywa do Poznania szef OZN gen. Skwarczyński, który weźmie udział w inauguracyjnej akademii tamtejszego okręgu OZN.

Na akademii przemawiać będą posłowie dr Służyński, Kozubski oraz prezes ZZP Mańkowski.

## Sprawa państwowej kontroli fundacyj

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł. — l. r.) W Ministerstwie Opieki Społecznej zwrócono się do wojewodów z poleceniem przedstawienia do końca maja br. planu kontroli fundacyj, podległych nadzorowi Ministerstwa.

Plany te, składane przez wojewodów corocznie, służyć mają do ustalenia na każdy rok budżetowy jednolitego planu kontroli fundacyj dla całego Państwa. Nadzór państwowy nad fundacjami obejmuje również całokształt ich działalności i gospodarki.

Potrzeba czujnej kontroli Państwa nad działalnością fundacyj wynika z samego charakteru tych instytucyj, tworzonych dla doniosłych celów społecznych.

## Konfiskata

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł. — l. r.) Numer majowy „Państwa Pracy", organu Legionu Młodych, uległ konfiskacie.

## Imponujące manewry floty w obecności Hitlera i Mussoliniego

Neapol, 6. 5. (PAT) Program rannych ćwiczeń floty włoskiej, zakończyły o godz. 14 manewry 90 łodzi podwodnych z załogą 9000 ludzi. Flota łodzi podwodnych przepłynęła w 9 rzędach pomiędzy dwiema eskadrami, po czym na radiotelegraficzny sygnał, dany przez dowódcę manewrów, zanurzyła się jednocześnie w morzu. Utrzymując stale kontakt radiotelegraficzny, płynęła przez parę minut na głębokości 8 m. Z samolotów, unoszących się nad flotyllą, robiono zdjęcia fotograficzne sylwetek łodzi podwodnych, płynących pod powierzchnią morza.

Na przesłany następnie drogą radiową rozkaz wszystkie łodzie wynurzyły się jednocześnie w tej samej formacji. Już po 40 sekundach po wynurzeniu się na każdej łodzi ukazało się po 2 marynarzy, którzy oddali po 11 strzałów armatnich na cześć Hitlera, króla i cesarza oraz Mussoliniego, którzy znajdowali się na pokładzie pancernika „Cavour".



NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

# O plan społeczny w C. O. P.

Prawdziwie amerykańskie tempo budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozpoczęcie już pracy produkcyjnej w takich fabrykach, których budowę jeszcze tak niedawno dopiero projektowano — nie pozwoliło dotychczas na planowo przemyślaną politykę społeczną w tym nowym ośrodku przemysłu. Nie znaczy to bynajmniej, aby zagadnienia społeczne były tam pominięte, aby nie zwracano uwagi na potrzeby masy robotniczej, która tam nagle wyrosła. Przeciwnie, buduje się już przy niektórych fabrykach domy robotnicze, zakłada kooperatywy spożywcze dla uchronienia robotników przed podrożeniem środków żywności, dostosowuje się rozkład jazdy pociągów do godzin pracy robotników, tak, aby nawet z dalszych okolic mogli oni dojeżdżać do miejsca pracy. Cała ta akcja nie jest jednak wystarczająca. Oparta jest ona raczej na dobrej woli niektórych fabryk, czy bardziej czynnych w nich jednostek, niż na zgóry obmyślonym i systematycznie przeprowadzanym planie.

Zagadnienie natomiast jest tak wielkiej wagi, że bez takiego planu, bez łączenia poszczególnych fragmentów z całością, nie da się ono właściwie rozwiązać. Tym bardziej, że sprawa jest bardzo skomplikowana. Składa się na nią szereg elementów, z których każdy stanowi odrębne i niełatwe zadanie.

Wchodzi tu w grę przede wszystkim kwestia racjonalnego pośrednictwa pracy. Pośrednictwo to powinno być tak zorganizowane i mieć tak mocny wpływ na całokształt rynku pracy na tym terenie, żeby mogło racjonalnie pogodzić sprawę zatrudnienia miejscowej ludności z koniecznością uwzględnienia również elementu napływowego.

Nędza ludności rolniczej tego terenu jest powszechnie znana. Dokładną analizę i jaskrawą charakterystykę powiatu rzeszowskiego dał J. Michałowski w wydawnictwie Instytutu Spraw Społecznych „Wieś nie ma pracy". Możność dodatkowego zarobku dla tych mas małorolnych lub znalezienia pracy dla całkowicie bezrolnych rozwiązuje w prosty sposób ciężki, od lat istniejący na tym terenie problem społeczny. Ta masa jednak niewykwalifikowana, zajęta dziś przeważnie przy doraźnych pracach budowlanych, powinna być stopniowo wprowadzona w tok produkcji przemysłowej, powinna być odpowiednio przeszkolona i przyuczona — ktoś musi się tym problemem zająć.

W zakresie pośrednictwa pracy istnieje jednak jeszcze drugi problem: dostarczenia odpowiedniej kadry robotników wykwalifikowanych z innych terenów Polski, a również i niewykwalifikowanych i rozładowanie w ten sposób choć częściowo bezrobocia przemysłowego w innych ośrodkach. Praca ta wymaga jednak bardzo rozważnej i dobrze przemyślanej polityki.

Wyłania się także kwestia bytu robotników już zatrudnionych. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu sprawa mieszkaniowa, dotychczas bardzo doraźnie załatwiana. Jeśli w całej Polsce problem mieszkań robotniczych nie jest wcale rozwiązany i stanowi prawdziwą klęskę społeczną, to tu przy budowie nowej Polski, Polski A, sprawa ta musi być od początku dobrze postawiona, muszą być zaspokojone najrozmaitsze potrzeby w tym zakresie zarówno dla robotników zajętych doraźnie przy budowach, jak i dla robotników stałych. Fabryki we własnym zakresie, przez budowę własnych mieszkań robotniczych, problemu tego nie rozwiążą, musi tu przyjść z pomocą państwo i to zarówno z pomocą finansową, jak i organizacyjną.

Dalej niezmiernie paląca jest sprawa aprowizacji. Małą pociechą jest stan stwierdzony przez niektóre pisma, że okres nadmiernego wyśrubowywania cen środków żywnościowych był krótki i że obecne ceny są niższe, niż ceny warszawskie. Nie można wogóle porównywać warunków aprowizacyjnych wielkiego miasta z terenem bądź co bądź jeszcze dotychczas w znacznej mierze wiejskim. Przy właściwej organizacji dostawy żywności, a przede wszystkim przy odpowiednim zaprowadzeniu sieci kooperatyw, które jedynie mogą tu skutecznie walczyć ze spekulacją, sprawa może być rozwiązana całkowicie. Sprawa kooperacji nie może być jednak załatwiana tak, jak obecnie, w drodze doraźnej inicjatywy poszczególnych jednostek, ale musi być planowa i systematycznie realizowana. Potrzebna jest tu zresztą spółdzielczość nie tylko spożywcza.

Poza omówionymi tu podstawowymi zagadnieniami bytu robotników, domaga się jeszcze rozwiązania cały szereg zagadnień warunków kulturalnego życia robotnika, a w pierwszym rzędzie jego warunków pracy. Tylko powiązanie planu społecznego z planem gospodarczym nada właściwe oblicze nowobudującej się Polsce.

J. M.





## P. Czesław Peche dyrektorem „Polminu"

Ag. „Echo" donosi: Coraz częściej mówi się o ustąpieniu p. Czesława Pechego ze stanowiska dyr. departamentu w M. P. i H. Wiadomość ta nabiera cech prawdopodobieństwa z uwagi na to, że ustąpienie dyr. Pechego wiąże się z ew. objęciem przez niego stanowiska nacz. dyr. „Polminu". Jak wiadomo dotychczasowy nacz. dyr. „Polminu" Dażwański przechodzi z d. 1 czerwca br. do Min. Przem. i Handlu.

## Zwycięstwo Japończyków

Tokio, 6. 5. (PAT.). Sytuacja w południowym Szantungu nie uległa zmianie. Wojska chińskie, które atakowały pozycje japońskie, zostały odparte.

**W pobliżu Puczau Japończycy rozbili kolumnę chińską. Oddziały japońskie, operujące w południowo-wschodnim Szantungu, osiągnęły Czinghua w pobliżu rzeki Żółtej.**

Osaka, 6. 5. (PAT.). Policja dzisiaj rano dokonała rewizji i aresztowań w kołach japońskiej partii proletariackiej. Wśród aresztowanych 4 działaczy znajduje się Yoszio Takahaszi i jego żona.

Gdańsk, 6. 5. (PAT) Zarząd oddziału kolejowego LMK w Gdańsku przekazał na ręce prezesa LMK gen. Kwaśniewskiego 1000 zł. na budowę ścigacza.

# Powrót kapitałów do Francji

## Efekty zarządzeń gabinetu Daladier'a

Paryż, 6. 5. (PAT.) Minister finansów Marchandeau, który przyjął o godzinie 12.30 przedstawicieli prasy, oświadczył co następuje:

**wbrew przypuszczeniom i pogłoskom, to, co dzisiaj zostało postanowione, nie jest stabilizacją. Jest to operacja, mająca przede wszystkim na celu doprowadzenie do faktycznego ustalenia kursu.**

Rząd, zgodnie z układem trzech mocarstw, postanowił, iż

**kurs 179 fr. = 1 funt szt. nie zostanie przekroczony.**

Paryż, 6. 5. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat: W celu ostatecznego uzdrowienia sytuacji finansowej, rząd postanowił przystąpić do stabilizacji franka. Zarządzenie to

**nie powinno w żadnym stopniu wywołać na rynku wewnętrznym jakiegokolwiek wzrostu cen, lecz przeciwnie — powinno zapewnić ich stabilizację.**

Nie powinno również zarządzenie to być źródłem korzyści o charakterze nielegalnym, co usprawiedliwiłoby wkroczenie władz sądowych.

Prefekci otrzymali odpowiednie instrukcje z poleceniem przystąpienia do stwierdzenia poziomu cen we wszystkich większych ośrodkach i na wszystkich rynkach. Zebrane materiały pozwolą w sposób pewny i nie ulegający żadnym wątpliwościom ustalić z datą dnia dzisiejszego cenę sprzedażną różnych produktów.

Paryż, 6. 5. (PAT.) W swej deklaracji do prasy minister skarbu Marchandeau wspomniał

**o powrocie kapitałów do Francji. W ciągu dnia dzisiejszego do godziny 12-tej powróciło do Francji przeszło 4 miliardy franków.**

# Obrady Zjazdu Inżynierów Portowych w Gdyni

Gdynia, 6. 5. (PAT) Wczoraj w trzecim dniu zjazdu inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich, uczestnicy zjazdu zebrali się w auli Państwowej Szkoły Morskiej, gdzie przybyli również min. przem. i handlu A. Roman, poseł nadzw. i min. pełnomocny Szwecji w Warszawie J. Lagerberg, wiceminister p. H. Sokołowski, woj. pomorski Raczkiewicz oraz komisarz rządu Sokół.

W przemówieniu powitalnym min. Roman m. in. zaznaczył, że Polska posiadająca najmłodszy port powzięła inicjatywę zaproszenia na zjazd swoich sąsiadów bałtyckich i skandynawskich, z którymi łączą ją przyjazne węzły, wspólne interesy i analogiczne warunki nad tym samym morzem, wychodząc z założenia, że wymiana poglądów między specjalistami jest konieczna w obecnych warunkach ekonomicznych.

Taka wymiana poglądów zwłaszcza z sąsiadami, których znajomość rzeczy i doświadczenie opierają się na tradycji i praktyce ich dawno budowanych portów, służy niewątpliwie wzajemnej pomocy i postępowi. Kończąc swoje przemówienie min. Roman życzył kongresowi owocnej pracy.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano dyrektora dep. morskiego inż. Możdżeńskiego, który zagaił obrady oraz odczytał nadesłane depesze gratulacyjne.

Następnie wygłoszone zostały referaty: inż. Wendy — „Rzut oka na warunki powstania portu w Gdyni", inż. Rabaud — „Prace przy budowie portu w Gdyni", przedstawiciela Łotwy inż. Labutina — „O zapiaszczeniach portów nad Bałtykiem" i inż. Nagórskiego — „O urządzeniach portu gdańskiego". Po przerwie obiadowej wygłoszono dalsze referaty, a mianowicie inż. Adamskiego — „Port rybacki w Wielkiej Wsi", inż. Budki — „Urządzenia przeładunkowe portu w Gdyni", inż. Tubielewicza — „Magazyny portowe w Gdyni, ich konstrukcja i przeznaczenie".

Po referatach odbyła się dyskusja i zamknięcie zjazdu. Wieczorem uczestniczy zjazdu podejmowani byli obiadem przez komisarza Rządu Sokoła.



# Proces o atak na badania lekarskie młodzieży

(—) Wczoraj w dalszym ciągu odbywała się we Lwowie przed sędzią Cyganem rozprawa przeciw redaktorom „Małego Dziennika" Draniewiczowi i ks. Marczewskiemu, oskarżonym o zniesławienie komisji ministerialnej, która prowadziła badania antropologiczne i antropometryczne młodzieży żeńskiej gimnazjum im. Król. Jadwigi i męskiej X gimnazjum we Lwowie.

Jako świadkowie zeznawali wczoraj uczniowie i uczenice tych zakładów, wezwani na wniosek obrońców jako przedmioty badań. Obrońca adw. Przyjemski z Warszawy zgłosił wniosek, by zarządzono tajność rozprawy ze względu na obyczajność publiczną, oraz dla uszanowania wstydliwości młodzieży; prosił też, ażeby poszczególne uczenice i uczniów wzywać za pośrednictwem woźnego, a nie wywoływać ich nazwisk na korytarzu. Prok. Olberek uznał te wnioski za słuszne i s. Cygan ogłosił niejawność rozprawy, wobec czego usunięto z sali publiczność.

Proces odroczono, ponieważ członkowie grona nauczycielskiego, którzy mają zeznawać jako świadkowie, są zajęci przy maturze.

*Lwów, dnia 5 kwietnia 1938 r.*

# AMBASADY

Z dniem 1 maja poselstwa polskie w Bukareszcie i rumuńskie w Warszawie zostały podniesione do godności ambasad. W najbliższym czasie pierwsi ambasadorowie obu sojuszniczych krajów złożą swe listy uwierzytelniające. Zapowiedź tego faktu zawarta już była w toastach, jakie wymienili Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Król Karol podczas pobytu monarchy rumuńskiego w Warszawie w końcu czerwca ubiegłego roku. Jednakże realizacja tej zapowiedzi odwlekła się na skutek doniosłych przeobrażeń wewnętrznych, jakie przez czas dłuższy absorbowały uwagę rumuńskich czynników decydujących.

Ambasada polska w Bukareszcie jest dziesiątą naszą ambasadą. Pozostałych 9 ambasad mamy przy Watykanie, w Paryżu, Londynie, Rzymie, Berlinie, Waszyngtonie, Moskwie, Tokio i Ankarze, a więc w stolicach wszystkich głównych mocarstw świata, przy Stolicy Apostolskiej i w stolicy Turcji, która — jak wiadomo — w sposób piękny w swym protokole dyplomatycznym zachowała pamięć ambasadora dawnej Rzeczypospolitej w czasach, gdy nie było nas na oficjalnych mapach świata. Dla Rumunii natomiast ambasada w Warszawie jest jej pierwszą placówką dyplomatyczną tej rangi. Sądzić jednakże należy, że za przykładem Polski pójdą i inne mocarstwa i ambasada rumuńska w Warszawie nie będzie jedyną, co stanowić będzie wymowny wyraz wzrostu znaczenia międzynarodowego zjednoczonej Rumunii.

Według przyjętych bowiem w dyplomacji zwyczajów posiadanie ambasad przysługuje jedynie mocarstwom. A Rumunia, zjednoczona po wojnie światowej pod berłem Króla Ferdynanda — pod rządami króla Karola II sięga po rolę mocarstwową. Ma zresztą warunki po temu, by odgrywać rolę państwa wielkiego. Predestynuje ją do tego jej położenie geograficzne między wschodem i zachodem Europy na skrzyżowaniu ważnych szlaków, jej wielkie bogactwa naturalne, dynamika narodu rumuńskiego i jego prężność demograficzna (19 milionów szybko rosnącej w liczbę ludności) i wreszcie osoba Króla Karola, który jest nie tylko suwerenem, ale i prawdziwym wodzem swego kraju.

Polityka zagraniczna Rumunii mimo nacisku rozmaitych sił obcych potrafiła ustrzec się przed wszystkimi niebezpiecznymi kombinacjami, wypływającymi z fałszych doktryn międzynarodowych. Nie pozwoliła uczynić się przedmiotem cudzej polityki a stała się podmiotem polityki własnej, kierującej się jedynie interesami rumuńskimi. Nie dała się Rumunia wciągnąć w system polityki sowiecko-czeskiej. Potrafiła też zerwać, odsuwając od wpływów b. min. Titulescu, z wszelkimi złudzeniami, które były przywiązywane do systemu genewskiego i zasad zbiorowego bezpieczeństwa, a które obecnie w chwili załamania się tego systemu grożą wielkimi niebezpieczeństwami tym, którzy na nim opierali całą swą politykę. Przestrzegając polityki równowagi i niezależności zacieśniła Rumunia w latach ostatnich swój sojusz z Polską, zawarty jeszcze w r. 1921 przez Marszałka Piłsudskiego i Króla Ferdynanda. Sojusz ten wytrzymał 17-letnią próbę życia i dziś jest dla Rumunii obok jej siły własnej najbardziej realnym czynnikiem jej bezpieczeństwa. Również dla Polski sojusz ten przedstawia wielkie znaczenie, zarówno dla bezpieczeństwa naszej granicy wschodniej, jak i dla całego systemu naszej polityki dążącej do tego, by od Skandynawii po wschodni basen Morza Śródziemnego ciągnął się pas państw odpornych na wpływy tak Niemiec jak Rosji i broniących swej niezależności. 55-milionowy blok polsko-rumuński stanowi centrum i podstawę tak skonstruowanego systemu.

Nie jest więc przypadkiem, że pierwsza ambasada rumuńska jest kreowana w Warszawie jak również nie będą tylko zdawkową grzecznością te słowa, które zapewne ambasador Roger Raczyński wypowie do Króla Karola, a ambasador Fran sovici do Pana Prezydenta R. P. przy składaniu listów uwierzytelniających.



# Niemcy pogłębiają program autarkii rolniczej

Programy autarkiczne Niemiec i Italii posiadających tak zwany ustrój totalny, ale oparty na autorytecie dwóch wodzów, cieszących się bezwzględnym zaufaniem najszerszych warstw ludności, rozbudowują się stopniowo i osiągnięte rezultaty są widoczne nie tylko dla szerokiego ogółu obywateli, ale można powiedzieć, że żaden inny kraj w Europie nie posiada tak doskonałej i przejrzystej statystyki, i kolportowanej przez całą prasę, i dostępnej dla całego świata. Ten stan rzeczy stanowi dziwny kontrast w porównaniu z Republiką Sowietów, gdzie istnieje zupełnie groteskowa statystyka i wyniki plonów są nie tylko nieznane ogółowi obywateli, ale za ostatnie dwa lata 1936 i 1937 nawet nie były nigdzie opublikowane i pod tym względem Sowiety mogą na świecie rywalizować tylko z pogrążonymi stale w wojnie domowej i anarchii Chinami. Autarkia krajów europejskich, ma jak słusznie to podkreślił podczas niedawnej swej podróży były prezydent U. S. A. Hoover, cel defensywny. Śrubę autarkii muszą coraz mocniej zaciskać państwa nie posiadające kolonij i dostatecznej ilości surowców. Do nich należą w pierwszej linii Rzesza Niemiecka, Italia, a następnie Polska i mniejsze państwa o słabo rozwiniętym przemyśle.

Program autarkiczny Niemiec jest ogłaszany periodycznie na początku zimy.

W psychice trzeciej Rzeszy, wychowywanej przez Führera w ideologii narodowego socjalizmu, leży sofort programm wykonywany wysiłkiem zbiorowym całego narodu.

Wierny temu hasłu, Walter Darre, pod wrażeniem zapewne gorszego urodzaju w 1937 r. w Niemczech, zwrócił się z krótkim apelem do rolników przez radio, wskazując konieczność spełnienia w roku gospodarczym 1937/38 następujących siedmiu przykazań: 1) Pomnożenie kadr robotników rolnych. 2) Udoskonalenie metod uprawy roli. 3) Podniesienie produkcji okopowych. 4) Szersze stosowanie mię dzypionów dla lepszego wyzyskania gleby jako warsztatu pracy. 4) Podniesienie kultury łąk i pastwisk. 5) Racjonalne żywienie i ostrzejsza selekcja inwentarza dochodowego. 6) Zwiększona mechanizacja pracy jako środek niezbędny dla zwiększenia produkcji.

Jak donosi Internationale Agrar Rundschau, przystąpiono natychmiast do wykonania tego programu. Niemieckie rolnictwo zatrudniało w ub. r. 58 tys. zagranicznych robotników. W b. r. przewidywane jest zakontraktowanie 100 tys. robotników rolnych w Czechosłowacji, w Austrii, Węgrzech, Polsce, Jugosławii, Italii i Holandii. Obliczają jednak fachowcy niemieccy, że niemieckie warsztaty rolne mogły by z pożytkiem zatrudnić 200 tys. ludzi, ale łatwo domyśleć się, że brak dewiz pozwala tylko na połowiczne wykonanie tego zadania. Zarobek każdego robotnika jest ustalony na 350 RM, a zatem 100 tys. robotnikom rolnicy niemieccy będą musieli zapłacić 35 miln. RM. w obcych walutach. Nie pojęte, ale prawdziwe! Po 5 latach rządów narodowi socjaliści potrafili kraj, pogrążony w bezrobociu i posiadający około 15 proc. bezrobotnych, utrzymywanych przez Państwo, przeobrazić w kraj, który zaczyna wyraźnie odczuwać brak rąk do pracy. Największą ilość robotników rolnych ma dostarczyć Italia, specjalnie dla plantacji buraków, w okrągłej cyfrze 30 tys. osób. Poszczególne kontyngenty werbunkowe dla innych krajów nie przekroczą 10 tys. osób. Robotnicy mają zapewnioną opiekę lekarską, oraz są ubezpieczeni od wypadków i wolny wywóz zarobionych pieniędzy, w walucie kraju, z którego pochodzą.

Nowy program ministra Darre przewiduje ustalenie pewnych kwalifikacji dla zawodu samodzielnego rolnika oraz robotnika rolnego. Przewidziane jest wskutek tego powszechne dokształcanie kadrów rolniczych. Każdy poświęcający się zawodowi rolniczemu, musi odbyć dwuletnią praktykę, a następnie dokształca się w pewnej gałęzi i z biegiem czasu każdy robotnik i robotnica stają się specjalistami. I tą drogą powstają fachowe dojarki, mleczarze, fachowi ogrodnicy, ogrodniczki.

Każda gałąź rolnictwa wymaga zawodowych pracowników, podobnie, jak w każdym rzemiośle. Taka specjalizacja ma według opinii kierowników Reichsnährstandu znaczenie psychologiczne i społeczne.

Przed młodym rolnikiem są perspektywy możliwości awansu w hierarchii społecznej, zależnie od wyników jego pracy i zdolności. Plan Reichsnährstandu przewiduje przeszkolenie na wsi 500 tys. młodzieży obojga płci.

Omawiałem już w Rolniku organizację obozów pracy dla mężczyzn. Obecnie wprowadza się obowiązkowa praca roczna dla kobiet. Przed 25 rokiem życia każda kobieta, aspirująca do otrzymania pewnej stałej posady zarobkowej, musi być zatrudniona przez cały rok w rolnictwie, w gospodarstwie domowym lub w pielęgniarstwie chorych.

W dniu 1 marca prezes państwowego zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń społecznych wydał zarządzenie w sprawie ewidencji całej młodzieży obojga płci, która ukończyła szkołę przed 1 stycznia 1934 r. Zarządzenie to ma na celu dostarczenie pracy tej kategorii młodzieży. Dotychczas rekrutacja wszelkich pracowników dotyczyła tylko osób, które ukończyły 25 lat, obecnie wykazy ewidencyjne obejmują młodszą generację, która musi odbyć wyżej cytowane kursy praktyczne dokształcające w warsztatach pracy rolniczej. Brak rąk do pracy w rolnictwie spowodował szczególniejszy nacisk na mechanizację pracy w rolnictwie. Jedna z naszych absolwentek Politechniki lwowskiej p. Zamorska, która odbyła kilkumiesięczną praktykę w gospodarstwie rolnym, obszaru 45 ha, w okolicy Frankfurtu nad Odrą, udzieliła mi ciekawych informacji, że właściciel tegoż gospodarstwa posiadał motorowy pług, snopowiązałkę, parowy garnitur młocarniany i inne narzędzia, które u nas spotykamy w gospodarstwach o powierzchni gruntów ornych kilkuset ha.

W dniu 10 lutego 1938 r. zostało wydane zarządzenie w porozumieniu z przemysłem fabrycznym, mocą którego ceny i ich rozpiętość między ceną fabrykanta i odbiorcy rolnika zostały znacznie zniżone.

Ostatnie statystyczne dane w plonach 1937 r. w Niemczech (bez Austrii) dają ostateczną cyfrę globalnego plonu 4 zbóż na 22,144 miln. t. (w Polsce 11,270 miln. t.), 55,038 miln. t. ziemniaków (w Polsce 40,221 miln. t.), co by dowodziło wobec dwa razy większego zaludnienia, korzystniejszego stanu produkcji na głowę ludności w Polsce niż w Rzeszy Niemieckiej, pomimo to, że plony zbóż i ziemniaków są około 50 proc. wyższe w Niemczech w porównaniu z Polską. Ten niedobór jest powodem znacznego importu zbóż chlebowych, także wskutek tego, że skala życiowa jest w Niemczech wyższa niż w Polsce. W b. r. jest on jednak częściowo skompensowany przez produkcję cukru, uprawa 5-krotnie wyższa niż w Polsce w ilości 15.7 miln. t., oraz rekordowy plon buraków pastewnych, rzepy i brukwi przekraczający 50 miln. t., oraz siana koniczynowego i łąkowego 3,7 miln. t.

Ponieważ spożycie ziemniaków wynosi 13 miln. t., znaczna ilość ziemniaków musi być zużyta na karm inwentarza i w przemyśle. Obliczają, że na ten cel wystarcza w Niemczech 35 miln. t. ziemniaków pastewnych i przemysłowych.

Dążenie do autarkii przez wzmożenie produkcji bogatych w skrobię tej

(Dokończenie na str. 9-tej)

KONSTANTY ŻEBROWSKI

# Przed Tygodniem Polskiego Białego Krzyża

W jednej z bocznych sal świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego odbyło się onegdaj zebranie zarządu Oddziału P. B. K. wraz z zaproszonymi delegatami związków i organizacji działających na terenie Lwowa, oraz przedstawicielami młodzieży akademickiej, poświęcone rozplanowaniu kampanii w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża, rozpoczynającym się w dniu 8 b. m.

Zebranie zagaił prezes Oddziału P. B. K. dyr. Moszoro, który zwięźle przedstawił cele i zadania P. B. K. na tle potrzeb Armii. Z kolei zabrała głos przewodnicząca zebrania p. mjr. Lasko wa, która wygłosiła odczyt w związku z Tygodniem P. B. K. w całej Polsce.

W dyskusji rzucono szereg pomysłów. M. in. uchwalono rozpisać konkurs na nowelę, na tematy związane z działalnością Polskiego Białego Krzyża. Do jury konkursowego uchwalono poprosić prezesa Zaw. Związku Literatów p. Ostapa Ortwina, prof. Brończyka, red. Cepnika oraz przedstawiciela młodzieży akademickiej. Ofiarowano trzy nagrody, ponad to uchwalono zaapelować do redakcji „Polski Zbrojnej", „Gazety Polskiej", „Strzelca" i „Wiarusa" o przedruk nagrodzonych nowel.

Doroczną zbiórkę na cele Polskiego Białego Krzyża uchwalono urządzić w dniach 14 i 15 b. m. Na miasto wyruszy wówczas kilkaset puszek obsadzonych przez młodzież. Z innych imprez zasługuje na podkreślenie wenta i loteria fantowa, które będą czynne w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża i do których prace przygotowawcze już się rozpoczęły.

Uchwalono na zakończenie zwrócić się ze specjalnym apelem do prasy i radia o poparcie usiłowań Polskiego Białego Krzyża.

# Podpisanie polsko - łotewskiej umowy emigracyjnej

Ryga, 5. 5. (PAT.) Dziś zakończyły się w Rydze rokowania emigracyjne polsko - łotewskie, dotyczące sprawy pobytu w Łotwie polskich sezonowych robotników rolnych. Rokowania te rozpoczęły się 22 kwietnia.

Przewodniczący obu delegacji radca Kłopotowski oraz dyr. Kamke podpisali protokół, potwierdzający te punkty, co do których porozumienie zostało w zupełności osiągnięte, wydzielono natomiast sprawy, które wymagać będą jeszcze pewnego opracowania, aby stworzyć podstawy do zawarcia umowy, obejmującej całość zagadnień emigracyjnych. Delegacja polska opuściła dziś Rygę.

# Sprawa badań lekarskich młodzieży przed sądem

(—) W związku z artykułem, zamieszczonym w roku ubiegłym przez „Mały Dziennik", a zawierającym atak na władze szkolne z powodu badań antropologicznych i antropomatrycznych młodzieży w szkołach średnich we Lwowie stanęli wczoraj przed sądem dwaj współpracownicy tego pisma Draniewicz i braciszek zakonny ks. Mansfeld Marczewski.

Wspomniany artykuł przedstawił te badania jako obrażające wstydliwość młodzieży, zwłaszcza dziewcząt. Zgorszenie miały wywołać — zdaniem Małego Dziennika — badania w gimnazjum im. Król. Jadwigi. Po tym artykule rząd ogłosił komunikat przez agencję „Iskra", a Ministerstwo W. R. i O. P. skierowało sprawę na drogę rządową.

Rozprawa odbywa się przed s. o. Cyganem, oskarża prok. Olberch, bronią adw. Pieracki i Przyjemski z Warszawy. Jako świadek zeznawał dr Leszek Czarnik, który uczestniczył w komisji, prowadzącej badania w gimn. X. Stwierdził on, że w sposobie badań nie było niczego nieodpowiedniego i że chłopcy nie czuli się zażenowani, mimo, że na sali znajdowała się kobieta, sekretarka komisji.

Świadek ks. Wawrzyniec Podwaliński, brat zakonu OO. Franciszkanów w Niepokalanowie przybył specjalnie jako delegat M. Dziennika 15 stycznia ub. r., aby zbadać sprawę. Dowiedział się od sfer nauczycielskich, że badania wywołały wielkie niezadowolenie. Zwłaszcza oburzeni byli naucz. Rudnicka, prof. Dulęba i ks. prof. Koneczny, który podniósł, że badania lekarskie dziewcząt prowadzone przez męską komisję są bezprawiem. Natomiast przełożona gimn. król. Jadwigi p. Madlerowa oburzała się na umieszczenie artykułu, który mógł zaszkodzić zakładowi.

Św. dr Stenzel, lekarz szkolny gimn. Batorego twierdzi, że badania nie zawierały w sobie nic obrażającego moralność i że dziewczęta nie były zażenowane. Zeznawał jeszcze ks. prob. Thullie, b. katecheta X gimn. i jedna z matek uczenic.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.



## CZTERY ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło w dniu wczorajszym pomocy w czterech wypadkach zamachów samobójczych. Około godziny 10-tej przed południem na ul. Mickiewicza targnął się na życie mężczyzna nieznanego nazwiska, liczący około 30 lat. Usiłował otruć się jakąś nieznaną trucizną. — W niedługim czasie później, zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Zamoyskiego 1, gdzie służąca nieznanego nazwiska, licząca 25 lat, usiłowała zatruć się tlenkiem węgla. — Po południu targnął się na życie 20-letni Józef Misiewicz, zamieszkały przy ulicy Zielonej 88. — W końcu wieczorem w zamiarze samobójczym rzucił się z piętra zamieszkały przy ul. Pomorskiej 58 (Nowy Lwów) 26-letni Michał Hrysiak. — Wszystkich wymienionych Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

## POSZUKIWANIA ZA ZBIEGŁYM UCZNIEM

(a) Józefa Zaleska (ul. Żeromskiego 15 c), zawiadomiła policję, iż syn jej Wiktor, liczący 16 lat, uczeń II klasy gimn. wydalił się przed dwoma dniami w nieznanym kierunku i dotychczas nie powrócił.

# Inż. Polturak zwycięzcą raidu Lwów — Żegiestów — Lwów

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja Małopolski Klub Automobilowy, zorganizował inauguracyjny raid samochodowy, Lwów—Żegiestów—Lwów. Trasa raidu biegnie ze Lwowa przez Jaworów, Przemyśl, Krosno, Krynicę do Żegiestowa. Był to pierwszy etap raidu. W drugim dniu raidu odbyła się próba szybkości na krzyżówce pod Krynicą, a w trzecim dniu rozegrano etap powrotny, prowadzący z Żegiestowa do Lwowa na trasie zupełnie identycznej jak w etapie pierwszym. — Komandorem raidu był poseł dr Kozicki, wicekomandorami dyr. Wygard i Królikiewicz.

Wozy podzielono na cztery kategorie. Przebieg raidu był bardzo ciekawy, początkowo prowadziła p. Baczewska, następnie na czoło wysunął się p. inż. Orange. W próbie chyżości na Krzyżówce, która była bardzo trudna ze względu na rozmokłą trasę, zwyciężył inż. Polturak.

Wyniki ostateczne raidu przedstawiają się następująco:

Klasyfikacja ogólna: 1) inż. Polturak na Lanci 518.6 pkt., 2) Geislerowa na Fiacie 518.1 pkt., 3) inż. Todorowski 518.1 pkt.

Kategoria wozów do 1100 cm.: 1) p. Geislerowa, 2) inż. Todorowski, 3) inż. Mikucki 518 pkt.

Kategoria wozów do 1500 cm.: 1) inż. Polturak, 2) p. Kannenberg 517 pkt.

Kategoria wozów do 2000 cm.: 1) p. Lang 517.5 pkt., 2) Piasecki L. 517.3 pkt.

Kategoria wozów powyżej 2500 cm.: 1) inż Orange 515.3 pkt., 2) p. Baczewska 512.1 pkt.

## TRZECI DZIEŃ ZAWODÓW KONNYCH

W środę, w trzecim dniu zawodów konnych Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej, odbył się pokaz konia wierzchowego, rozegrany o nagrodę Polskiego Związku Jeździeckiego. Zwyciężył por. Gierasiński na Ciosie, 2) ppor. Juszczak na Elnie, 3) mjr. Frenwald na Burnusie.

Konkurs otwarty szybkości o nagrodę 1200 zł. wygrał por. Bilewicz na Zagadce, 2) por. Branicki na Czempie, 3) p. Strzeszewski (Warszawa) na Owadzie. Konkurs otwarty szybkości dla jeźdźców cywilnych wygrał p. Wickenhagen — Sandomierskie Koło Sportowe, 2) p. Strzeszewski na Owadzie, 3) p. Strzeszewski na Mimerze, 4) p. Roztworowski (Wołyński Klub Jazdy Konnej).

Dziś w czwartek zakończenie zawodów. W programie konkursy otwarty i pożegnania.

# Zawody balonowe

W dniu 8 b. m. odbędą się w Mościcach X-te krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. pułk. Wańkowicza. Załoga balonów biorących udział w zawodach zabierze ze sobą pocztę z urzędu pocztowego w Mościcach, przeznaczoną specjalnie do przesyłki balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania na obszarze kraju, a po wylądowaniu, wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym, które z miejsca zajmą się wysłaniem poczty do miejsc przeznaczenia normalnym trybem. Do przesyłki poczty balonami mogą być przeznaczone zwyczajne i ekspresowe listy, kartki pocztowe. Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki, powinni przesłać je pod adresem: Urząd Pocztowy Mościce, który z kolei przesyłki te wyda załodze balonów. Opłata za wszelką korespondencję jest normalna. Poczta wysłana drogą balonową będzie oznaczona, okolicznościowym datownikiem z napisem: X-te Krajowe Zawody Balonów Wolnych — Mościce.

# Komuniści po raz pierwszy przed trybunałem orzekającym

(—) Po zniesieniu sądów przysięgłych po raz pierwszy oskarżeni o zdradę stanu komuniści odpowiadają przed trybunałem orzekającym. Wczoraj rozpoczął się we Lwowie proces przeciw kilkunastu osobom, których nazwiska ujawniło tajne archiwum Cywińskiego, znalezione w Wiedniu i zawiezione do Warszawy. Głównym oskarżonym jest Nuchim Krupka. Przeważają kobiety, Żydówki.

Przewodniczy rozprawie s. o. dr Locker, oskarża prok. Dziurzyński, bronią adw. Gelb, Landau, Seidlerówna, Starosolski, Pańkowski, Feldman Gruder, Friedman, Grossfeld i inni.

Wskutek zniesienia sądu przysięgłych, miejsca ich zajmują obrońcy, a ławę obrońców zajmą prawdopodobnie biegli albo prasa. Proces potrwa kilka dni.

# Ciężki wypadek przejechania kobiety przez samochód

(a) Samochód nr. A. 41.701, kierowany przez Zygmunta Kozłowskiego, najechał wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem na ul. Mickiewicza na przechodzącą przez jezdnię uwylotu ulicy Zygmuntowskiej 34-letnią Zofię Szado, która dostawszy się pod koła samochodu, doznała złamania lewej nogi, ogólnych obrażeń oraz wstrząsu mózgu. — W ciężkim stanie została przewieziona do szpitala powszechnego.

## Wypadki uliczne

(a) Ulicą Jabłonowskich przejeżdżał w dniu wczorajszym rano rowerem motorowym Adam Bratro, kupiec, zamieszkały przy ul. Nabielaka 47. Gdy znalazł się na linii bramy Domu oficerskiego, z przeciwnej strony nadjechał wóz wiejski, z którego w krytycznym momencie wyskoczył na bruk 8-letni chłopak Józef Wald. Rowerzysta nie stracił przytomności i skierował swe koło na chodnik tak, że chłopak doznał tylko lekkiej kontuzji głowy.

Wieczorem woźnica piekarni Karlsbadzkiej najechał na ul. Na Bajki na autodorożkę Jana Krasija, w której uszkodził zderzak, reflektor oraz błotnik, wyrządzając w ten sposób szkodę w wysokości 350 zł.

## ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TORZE KOLEJOWYM

(a) Na linii kolejowej Skniłów—Obroszyn, rzucił się w dniu wczorajszym po południu pod koła pociągu 24-letni Józef Nahajło, rolnik, zamieszkały w Zimnej Wódce. Desperat poniósł śmierć na miejscu.

## ZŁODZIEJ W POTRZASKU

(a) Na wyprawę złodziejska wybrało się w dniu wczorajszym do mieszkania Jana Semiwa przy ulicy Kraszewskiego 23, dwu złodziei. Już przygotowali do wyniesienia sporo garderoby, gdy w drzwiach zjawił się właściciel mieszkania. Skonsternowani jego zjawieniem się złodzieje rzucili się do ucieczki, Seniw jednak przytrzymał jednego z nich 28-letniego Jonasa Lipera (pl. św. Teodora 2).

## Prawda o położeniu mniejszości w Czechosłowacji

# Anormalna struktura republiki musi ulec radykalnej zmianie

**Londyn, 5. 5. (PAT.)** Znany publicysta Garvin w artykule wstępnym w „Observe" stwierdza, że po rozmowach londyńskich jedna tylko sprawa została otwarta, mianowicie problem Czechosłowacji. Autor uważa, że

**obecny ustrój Czechosłowacji nie może się dłużej utrzymać.**

Republika Czechosłowacka jest, zdaniem jego, sztucznym tworem nie mającym warunków do życia. „Observer" wyraża p ogląd, że Anglia i Francja powinny zająć w tej sprawie bardziej śmiałe stanowisko niż dotychczas w kierunku rewizji ustroju i struktury Czechosłowacji.

**Jakiekolwiek inne zobowiązanie, niż pełne równouprawnienie niemieckiego elementu w Czechosłowacji może doprowadzić do trudności dla całej republiki.**

Zaofiarowane przez Czechosłowację koncesje dla Niemców Sudeckich nie są już obecnie wystarczające. Jedynym wyjściem z sytuacji byłaby

**za sadnicza reforma struktury republiki czechosłowackiej w myśl zasady federacyjnej,**

tak jak to zresztą sami Czesi proponowali na konferencji pokojowej i czego później nie dotrzymali. Czesi muszą wybrać, kończy Garvin, pomiędzy autonomią dla mniejszości, a kompletną ich separacją.

Londyn, 5. 5. (PAT.) Lord Rothermere w obszernym artykule politycznym w „Daily Mail" zajmuje się problemem Czechosłowacji. Polemizując z „pewnymi pacyfistami, którzy nawołują do obrony Czechosłowacji", autor stwierdza, że

**przeszło połowa ludności czechosłowackiej uważa rząd za narzucony.**

Mniejszości są słusznie wrogo nastrojone wobec rządu czechosłowackiego, gdyż wbrew duchowi traktatów

**Czechosłowacja gnębi swoje narodowości.**

Dotyczy to nie tylko Niemców, lecz również innych narodowości, jak Słowaków, Polaków i Węgrów.

W końcu „Daily Mail" wyraża zdanie, że

**angielskie koła finansowe odetchnęłyby z ulgą, gdyby mniejszość niemiecka została wreszcie wchłonięta przez Rzeszę,**

ponieważ problem ten ciąży na giełdach świata jak czarna, złowroga chmura.

---



## Daladier zapowiedział nową dewaluację franka

**Paryż, 5. 5. (PAT.)** Przemówienie, jakie wygłosił prem. Daladier przez radio o godzinie 20-tej, wywołało prawdziwą sensację.

**Premier zapowiedział bowiem, że rząd zdecydował się wobec ustawicznych wahań kursu waluty francuskiej zdewaluować franka na nowo, stabilizując jednocześnie jego kurs na niższym poziomie, któryby umożliwił rządowi na przyszłość jego obronę. Jednocześnie premier zobowiązał się wobec opinii publicznej bronić nowego kursu waluty francuskiej przed nowymi wahaniami.**

W przemówieniu swoim premier Daladier, zapowiadając tę zasadniczą decyzję, powstrzymał się jednak od podania do wiadomości publicznej przyszłego kursu waluty francuskiej. Nowa wartość franka ma być ustalona osobnym dekretem i obowiązywać będzie od dnia jutrzejszego.

## Gen. Wieniawa-Długoszowski ambasadorem R. P. we Włoszech

**Warszawa, 5. 5. (PAT.)** Ambasador R. P. przy Kwirynale dr Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15-go maja.

Jego królewska mość i cesarz Wiktor Emanuel III, udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy Długoszewskiego, wyznaczonego przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko ambasadora R. P. przy kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszewski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

## Pociąg runął z nasypu

**Berlin, 5. 5. (PAT.)** W nocy z wtorku na środę, wydarzyła się na stacji Krzyż na pograniczu polsko-niemieckim katastrofa kolejowa. 11 wagonów wykoleiło się i spadło z nasypu. Wypadku w ludziach nie było, jednak szkody materialne są duże. Na skutek wypadku ruch kolejowy na linii Berlin — Piła był przez kilkanaście godzin przerwany.

## Dr. Owczarski uwolniony

(—) Swego czasu donosiliśmy o zasądzeniu dra B. Owczarskiego we Lwowie na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary za pobranie kaucji od ludzi, którym obiecywał posady w swych przedsiębiorstwach kinowych.

Wczoraj odbyła się ponownie rozprawa przed sądem apelacyjnym pod przew. s. a. dra Drzewskiego. Oskarżał wiceprok. Czornicki, bronili adw. Jampoler i Babiuk. Sąd apelacyjny uwolnił oskarżonego od winy i kary.

## P. Prezydent R. P. na posiedzeniu rady naukowej polskiego lotu stratosferycznego

Warszawa, 5. 5. (PAT.) W dniu 4 maja b. r. Rada Naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego odbyła uroczyste posiedzenie na Zamku królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

W uroczystym posiedzeniu wzięli udział pp. drugi wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. inż. Litwinowicz, wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, gen. inż. Beaurein, gen. Schally, sen. Jagrym-Maleszewski oraz Rada Naukowa w pełnym składzie.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Naukowej prof. Wolfke, po czym wygłoszono szereg referatów.

**Pan Prezydent R. P. żywo zainteresował się pracami, prowadzonymi przez Radę Naukową w związku z naukowym przygotowaniem lotu i w dłuższej dyskusji, jaka odbyła sie na zakończenie zebrania, wypowiedział szereg cennych uwag i wyraził swe zadowolenie z zapoznania się ze stanem prac przygotowawczych do lotu.**

Na zakończenie przewodniczący Rady Naukowej zobrazował organizację lotu, podkreślając, iż inicjatorem lotu jest sen. Jagrym-Maleszewski, który zarówno w senacie, jak i na posiedzeniu Rady Głównej L. O. P. P. kilkakrotnie poruszał konieczność odbycia lotu do stratosfery, co spowodowało odnośną uchwałę zarządu głównego L. O. P. P. pod protektoratem p. gener. broni K. Sosnkowskiego powstał komitet organizacyjny, któremu przewodniczy p. gen. dyw. inż. I. Berbecki.



## w kilku wierszach

**Sandomierz.** Tegoroczny zjazd delegatów Związku Inżynierów Chemików R. P. odbył się w dniu 2 i 3 maja w Sandomierzu.

**Mor. Ostrawa.** Ostatni numer „Dziennika Polskiego" został przez władze czeskie ponownie skonfiskowany w 4 miejscach. Konfiskacie uległ m. in. artykuł o antypolskich demonstracjach komunistów w Trzyńcu na Śląsku cieszyńskim w dniu 1 maja b. roku.

**Dublin.** Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr Hyde.

**Wrocław.** Minister finansów Rzeszy hr. Schwerin von Krosigk, dokonał dziś przed południem uroczystego aktu otwarcia Targów Wrocławskich.

**Sztokholm.** Rząd złożył w Riksdagu projekt dodatkowych kredytów w wysokości 70 milionów koron, przeznaczonych na wzmocnienie obrony narodowej.

**Nowy Jork.** Jan Kiepura, po ukończeniu występów w operze nowojorskiej oraz w Bostonie i Cleveland i Detroit wyjechał do Europy parowcem „Ile de France" w towarzystwie swej małżonki Marty Eggerth.

**Jacksonville (Floryda).** Senator Claude Pepper, gorący zwolennik prezydenta Roosevelta, został ponownie wybrany we wstępnych wyborach jako przedstawiciel partii demokratycznej.

**Antiochia.** W Aleksandrette doszło do poważnych zamieszek na tle politycznym. Policja zmuszona była do oddania salwy. Kilka osób odniosło rany.

## Konferencja międzynarodowa w sprawie czasu pracy w kopalniach

**Genewa, 5. 5. (PAT.)** W dniu 3 b. m. na konferencji przemysłu węglowego obradującej w Genewie, rozpoczęła się debata generalna nad sprawą redukcji czasu pracy w kopalniach. Doradca techniczny delegacji rządowej francuskiej podkreślił, że do tej pory jedynie Francja skróciła czas pracy. — Delegat wyraził nadzieję, że i inne państwa zechcą pójść w jej ślady.

Delegat rządu polskiego min. Komarnicki przypomniał, że rząd polski zredukował czas pracy w kopalniach do 7 godzin 30 minut dziennie, t. j. 45 godzin tygodniowo. Ograniczenie to dla Polski, zajmującej trzecie miejsce wśród krajów eksportujących nie jest bynajmniej korzystne, a nawet stanowi prawdziwą premię eksportową dla państw z Polską konkurujących.

O ile więc do roku 1940 nie zostanie w tym względzie zawarte międzynarodowe porozumienie, rząd polski być może będzie zmuszony wziąć pod rozwagę, czy utrzymanie nadal zredukowanego czasu pracy jest możliwe.

W dalszej dyskusji reprezentant rządowy i robotniczy Stanów Zjednoczonych a także reprezentant robotniczych stowarzyszeń belgijskich, wypowiedzieli się za ograniczeniem czasu pracy i za zawarciem układu międzynarodowego w tej sprawie.

Delegat rządu brytyjskiego wysunął koncepcję, by porozumienie międzynarodowe, zawarte było pomiędzy producentami a nie pomiędzy rządami.

## Ogłoszenie amnestii obejmującej b. członków lóż wolnomularskich

**Berlin, 5. 5. (PAT.).** Partyjny „Angriff" ogłasza rozporządzenie najwyższego sędziego partii Waltera Bucha, dotyczące amnestii partyjnej, ogłoszonej 27 kwietnia b. r. z okazji przyłączenia Austrii do Niemiec.

W rozporządzeniu tym zwraca uwagę m. in. ustęp, dotyczący **amnestii członków partii narodowo-socjalistycznej, którzy niegdyś należeli do związków wolnomularskich.** Mianowicie dochodzenia w sprawach przeciw członkom, którzy nie przekroczyli trzeciego stopnia wtajemniczenia i nie piastowali w lożach wyższych urzędów, będą unicestwione, a orzeczenie o wydaleniu z partii lub niemożności piastowania urzędów partyjnych wydane z powyższych powodów będą anulowane.

# Doniosłe zadania stają przed kupiectwem polskim

**Jedną z dziedzin, w których „wyjście z prymitywu" wymaga jeszcze dużego i skupionego wysiłku, stanowi bezsprzecznie nasz handel i nasze kupiectwo. Odziedziczyliśmy pod tym względem bardzo smutną spuściznę i pozostawaliśmy daleko w tyle poza rozwojem, jaki handel i kupiectwo osiągnęło na zachodzie.**

W tym stanie zacofania i zaniedbania była jednak oaza, w której tradycja kupiecka opierała się na wysokiej kulturze zawodowej i na silnym zmyśle organizacyjnym. Oazę tę stanowiły nasze zachodnie kresy. „Tradycje kupieckie — stwierdził właśnie w Poznaniu, otwierając tegoroczne Targi Poznańskie, minister przemysłu i handlu p. A. Roman — urobiły tu typ kupca wzorowego, kierującego się w swojej działalności zasadami uczciwie pojętego interesu i dobrze rozumianego obowiązku". I stąd też winna promieniować na całą Polskę „wysoka kultura kupiecka".

Już od pewnego czasu świadomość tego zadania — t. j. stworzenie normalnych warunków dla naprawy polskiego handlu — przenika sfery zainteresowane. Niejedno już też zostało pod tym względem zrobione, jak np. w dziedzinie struktury organizacyjnej zrzeszeń kupieckich, polityki koncesyjnej w handlu, sprawy kredytów i podatków, wykształcenia zawodowego itd. Dwa wielkie zjazdy — w Warszawie i Bydgoszczy — ustaliły szereg postulatów i potrzeb, których realizację podejmują przy czynnym współudziale władz rządowych organizacje i zrzeszenia kupieckie.

Jednak — jak to wyraźnie podkreślił w Poznaniu min. Roman — praca ta jest zaledwie rozpoczęta i bynajmniej nie można jej uznać za zakończoną.

W tej chwili na czoło wysuwa się arcydoniosłe i niemniej trudne zagadnienie eksportu.

Niewątpliwie rozwój naszego rynku wewnętrznego odgrywa olbrzymią rolę, jeśli chodzi o podniesienie naszego dobrobytu. Jednak byłoby błędem, gdybyśmy nie dostrzegali wagi rynku zewnętrznego i wpływu obrotów zagranicznych na naszą gospodarkę narodową.

A sprawa ta przedstawia się tak, że tempo naszego eksportu jest powolniejsze, niż zapotrzebowanie surowców i środków produkcji z zagranicy. Sprawił to — jak to określa min. Roman — „nasz dynamizm przemysłowy". W miarę, jak się aktywizuje nasze życie gospodarcze, jak się ożywia nasza wewnętrzna produkcja, jak polepsza się koniunktura, rośnie zbyt towarów, wzmagają się obroty wewnętrzne — wzrasta nasze zapotrzebowanie surowców i innych produktów zagranicznych. Tempo tego zapotrzebowania staje się coraz szybsze. Natomiast nie dotrzymuje mu kroku tempo eksportu...

Jest to sytuacja, która nie może trwać długo, którą musimy zmienić na lepsze. „Musimy wszyscy — oświadcza minister przemysłu i handlu — tę prawdę sobie uświadomić i wszelkie aktualne zagadnienia naszej wymiany z zagranicą rozpatrywać pod kątem widzenia wzmożenia eksportu, wynajdując nowe sposoby ku podniesieniu jego prężności".

Z tego płyną bardzo poważne obowiązki. Zarówno dla wytwórców naszych produktów, zdatnych na wywóz, jak i dla kupiectwa i tych wszystkich, którzy eksport mają w swej pieczy. Musimy sprawić, aby nasze wyroby były tak przednie, by zawsze i wszędzie mogły konkurować z produkcją rywalizującą — i musimy sprawić, by wymiana była zawsze sprawna i sprężysta, kierowana nowoczesnymi sposobami organizacyjnymi, a nade wszystko wielką rzetelnością kupiecką. „Rynek eksportowy — oświadczył w Poznaniu min. Roman — winien być budowany na trwałych, solidnych podstawach, a nie na jednostronnych chwilowych, chociażby bardzo lukratywnych transakcjach". Bo tylko wtedy nasza inicjatywa eksportowa spotka się u kontrahentów zagranicznych ze zrozumieniem i aprobatą — zdoła się utrwalić na jedynie możliwej platformie: dobrze zrozumianego obopólnego interesu.

Aby to jednak stać się mogło, musimy mieć zmontowane zwarte organizacje kupieckie, musimy **wytworzyć** typ doskonale zawodowo **przysposobionego** kupca i musimy rozwijać **propagandę, używającą nowoczesnych metod, a opartą na absolutnej rzetelności, a zarazem** — co najistotniejsze — **na wysokiej** jakości towaru, **przeznaczonego** zarówno na rynek **wewnętrzny, jak i zagraniczny.**

Tezy, wysunięte przez **min. Romana,** muszą znaleźć pełne **zrozumienie w** świecie naszej produkcji **gospodarczej** i w sferach naszego handlu i **kupiectwa. Od ich bowiem realizacji w wielkiej** mierze zależy podniesienie **dobrobytu polskiego społeczeństwa.** Z. P.

## Migawki

### „Gdyby dzieckiem być..."

*Dobrze być psem, dobrze być kotem, dobrze być kwiatem lub skowronkiem, jeszcze lepiej być stworzeniem nadziemskim — diabłem lub aniołem, ale najlepiej być dzieckiem. Naturalnie nie jakimś zwyczajnym sobie dzieckiem z zabrudzoną buzią i w podartych porteczkach — ale np. taką Shirley Temple to i owszem. Shirley Temple skończyła właśnie osiem lat i zarobiła na tym ni mniej ni więcej tylko kilkanaście tysięcy dolarów w postaci pięknych i kosztownych upominków.*

*Rodzice biedactwa wydali w Hollywood wielki raut, przyszła cała masa dzieci, odbyły się popisy klownów i kuglarzy i nawet wystąpił ku uciesze malusińskich tańczący koń. Szanowna solenizantka ukazała się na specjalnie skleconej scence w towarzystwie dwu dżentelmenów — kadetów szkoły morskiej, synków Chaplina, zdmuchnęła światło ośmiu świec a po tym na tejże scence zaczęła przyjmować prezenty.*

*Kilkanaście tysięcy dolarów to jest dużo, zwłaszcza jeśli się zważy, że ośmioletnie bobasy nie zliczą często i do trzech a już tysiąc jest dla nich liczbą pozbawioną wszelkiej konkretności. Hm, bardzo przyjemnie być Shirley Temple. Dobrze być dzieckiem. Największa rozkosz płynie z tego jednak, że się jest nieświadomym nie tylko spraw pieniądza, ale i innych jeszcze, znacznie ważniejszych. Wśród tych ważnych nieświadomości najważniejsza jest nieświadomość liter. Nie umieć czytać, co za rozkosz! Bo, po pierwsze, bobaka nieumiejącego czytać czeka jeszcze na tym świecie dużo przyjemności w postaci dobrych książek, a równocześnie mały bobak dzięki nieumiejętności czytania zwolniony jest z nudów, jakie są udziałem szarego czytelnika gazet.*

*Dzieci dlatego są takie wesołe, tak skore do śmiechu i dlatego mają tak świetny apetyt i wielką ciekawość świata — ponieważ nie czytują gazet i nie znają się na geografii.*

*To-to nie wie gdzie Hiszpania a gdzie Sowiety, gdzie Włochy a gdzie Niemcy, Hitler, Stalin, gen. Franco nie istnieją dla nich, nie są żadnymi wujkami, w ogóle ich nie ma. Nie nudzą się przy „Wiadomościach" ani nie płaczą żałośnie nad polskim „Synarchistą".*

*Tata daje pieniądze, mama daje papu, babcia szyje „kienie" a dziadzio kupuje cukierki i opowiada bajki — poza tym wszystko jest warte śmiechu.*

*Gdyby dzieckiem być.*

*Może też i dla tego wszystkiego dorośli sami nie mogąc zamienić się w dzieci, sprawiają sobie całkiem nowe, autentyczne. Wprawdzie nie każdej rodzinie zdarzy się Shirley Temple, ale prawie każda ma możność słuchania beztroskiego śmiechu i rozbrajających pytań, zdradzających wiele dobrego humoru.* *lele*

## program radjowy

**PIĄTEK, 6 MAJA**

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Płyty. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Ogień zwyciężył wodę" — pogadanka. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert orkiestry dętej. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Rola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju" — odczyt. — 17.15 Recital fortepianowy. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Koncert rozrywkowy w wyk. tria salonowego. — 18.35 Lw. „Portrety lwowskie": „Tadeusz Rutowski" — wygł. dr. J. Skoczek. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Zemsta" — komedia Aleksandra Fredry. — 20.30 Lw. Uroczyste przekazanie stu szesnastu odbiorników radiowych dla szkół w pow. lwowskim. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.10 „Kalejdoskop". — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE:**

18.35 **Wiedeń.** „Faust" — Gounoda.
19.10 **Królewiec.** „Kawaler srebrnej róży" — R. Straussa.
20.00 **Lipsk.** „La Traviata" — Verdiego.
20.00 **Bruksela flam.** Koncert muzyki rosyjskiej.




**KURBAN SAID**

# ALI i NINO

27

**Autoryzowany przekład H. Bukowskiej**

(Ciąg dalszy

Zbliżył się służący, wyciągnął sztylet z drzewa, obejrzał go i oczyma znawcy zwrócił mi go ze słowami:

— Prawdziwa kubańska stal. A pan ma silną rękę. — Był nieco zakłopotany.

Dosiadłem konia i powoli pojechałem do domu. W oddali wznosiły się kopuły miasta. Już nie gniewałem się na Nino. Wściekłość moja utkwiła w korze przebitego drzewa. Nino postąpiła zupełnie słusznie. Jest dobrą córką i będzie dobrą żoną. Wstydziłem się i jechałem ze spuszczoną głową. Ulica była pokryta kurzem. Słońce zabarwiło się na czerwono i zachodziło.

Obudziło mnie rżenie konia. Podniosłem głowę i zdrętwiałem. Na chwilę zapomniałem o Nino i o całym świecie. Przede mną stał ogier o wąskiej, małej głowie, dumnych oczach, smukłym kadłubie i nogach baletnicy. Sierść jego błyszczała, jak złoto w promieniach zachodzącego słońca. W siodle siedział starzec o sumiastych wąsach i krzywym nosie. Był to książę Melikow, właściciel dóbr z okolicy. Stanąłem i z zachwytem, aczkolwiek niedowierzająco spojrzałem na rumaka. Co to mówili mi ludzie, gdy przyjechałem do Szuszy, o sławnych koniach świętego Sary Bega? „Konie te są złoto-czerwone i w całym Karabagu jest ich tylko dwanaście. Są strzeżone, jak damy haremowe sułtana". A teraz miałem przed sobą takie złoto-czerwone cudo.

— Dokąd Allach prowadzi? — zapytałem.

— Na wojnę, mój synu.

— Jakiegoż to cudnego konia książę ma!...

— A tak, widzisz... Nie wielu ludzi tylko posiada te prawdziwe złoto-czerwone...

Oczy księcia nabrały miękkiego wyrazu.

— Serce jego waży dokładnie sześć funtów. Jeżeli się ciało jego zleje wodą, migoce, jak złoty pierścień. Nigdy jeszcze nie widział światła słonecznego. Gdy go dziś wyprowadziłem i promienie słoneczne padły na jego oczy, zabłysły, jak bijąca z ziemi kryształowa krynica. Tak napewno błyszczały oczy człowieka, który wynalazł ogień. Pochodzi w prostej linii od konia Sary Bega. Nie pokazywałem go jeszcze nikomu. Tylko gdy car nawołuje do broni, książę Melikow dosiada swego złoto-czerwonego dziwa.

Skłonił się dumnie i pojechał dalej. Jego szabla cicho brzękła. Wojna naprawdę wybuchła w kraju...

Gdy powróciłem do domu, było ciemno. Miasto szalało w dzikim upojeniu wojennym. Miejscowa szlachta, spita niemal do nieprzytomności, biegała po ulicach, hałasując i strzelając na wiwat.

— Popłynie krew! — krzyczeli ci ludzie. — Popłynie krew. O Karabag, wielkie będzie twoje imię.

W domu oczekiwał mnie już telegram.

„Wracaj natychmiast do domu. Ojciec".

— Zapakuj — rozkazałem koczi'emu. Jutro jedziemy.

Wyszedłem na ulicę i przypatrywałem się niezwykłemu ruchowi. Coś mnie niepokoiło, ale nie wiedziałem, co. Spojrzałem na gwiazdy i długo usilnie myślałem.

### ROZDZIAŁ VIII

— Powiedz mi, Ali Chanie, kto są nasi przyjaciele?

Zjeżdżaliśmy stromą serpentyną, wiodącą od Szuszy ku dolinie. Mój koczi, prosty chłopiec wiejski, był niezmordowany w wyszukiwaniu rozmaitych pytań ze wszystkich dziedzin wojny i polityki. Przeciętny człowiek u nas ma tylko trzy tematy do rozmowy: religię, politykę, interesy. Wojna obejmuje wszystkie te dziedziny. O wojnie można mówić, ile się chce i gdzie kiedy się chce: w podróży, w domu i w kawiarni, a temat ten nigdy się nie wyczerpie.

— Nasi przyjaciele — mówiłem — to cesarz japoński, cesarz Indii, król angielski, król serbski, król Belgów i prezydent republiki francuskiej.

(C. d. n.)

## Czy wiecie, że...

...przyboczna gwardia Mussoliniego, t. zw. „czarni muszkieterzy", którzy we wszystkich uroczystościach i wystąpieniach Dyktatora Włoch ani na krok go nie odstępują, złożona jest z przedstawicieli co najprzedniejszego włoskiego patrycjatu i tworzy dziś jedyny w swoim rodzaju korpus, w którego żyłach płynie czysta, błękitna krew.

Dowódcą ich jest markiz Mario d'Havet posiadający pod swymi rozkazami 158 wysoko urodzonych gwardzistów, osobiście przez samego Duce do służby powoływanych. Pomiędzy nimi łatwo odnajdziemy sławne, stare nazwiska jak: ks. Urbano Barberini-Colonna, komandora orderu maltańskiego, ks. Luigi Ruspoli, ks. Pierro Colonna gubernatora Rzymu, markiza Luigi Berlingieri, markiza Afan de Rivera, hr. Meli-Lupi di Soragna, hr Vittorio di Colbertaldo i całą masę innych arystokratów włoskich.

Korpus czarnych muszkieterów został przed 15 laty przez Duce do życia powołany i składał się początkowo z 50 młodych ludzi, wybranych ze sławnej swego czasu eskadry „czarnych koszul".

Z obecnej liczby gwardzistów 64 brało udział w marszu na Rzym; 40 zgłosiło się dobrowolnie jako ochotnicy na front abisyński; 13 zaś dzielnością swoją i odwagą dosłużyło się orderów i wysokich odznaczeń w bitwach pod Santander i na Maladze.

*

...córka obecnego ministra spraw zagranicznych Francji Paul Boncour'a, Katarzyna została tancerką i występuje, ze względu na sławne imię swojego ojca i jego pozycję w świecie politycznym pod nazwiskiem Cathrine Paul. Po raz pierwszy wystąpiła niedawno, w gronie ściśle zaproszonych znawców tańca i nielicznej garstki dziennikarzy w programie tanecznym własnej kompozycji. Wkrótce jednakże, żądna oklasków i sławy, poza plecami pana ojca, (aby prestige jego naruszonym nie został), ukazała się oczom publiczności z desek jednego z większych paryskich scen.

Podobny wypadek zanotowały już swego czasu kroniki dziennikarskie w związku z wstąpieniem do szkoły tańca, a później występowaniem na scenie, w świetle reflektorów, młodziutkiej córki angielskiego dyplomaty Winstona Churchilla. Mimo swoich konserwatywnych przekonań, czcigodny polityk nie uważał za stosowne sprzeciwić się powołaniu swojej córki. Przeciwnie nawet; udzielił jej bowiem swego ojcowskiego błogosławieństwa w sposób godny „liberała" a nie „konserwatysty".

*

...sławny poeta, autor „Kwiatów zła", estetyzujący na wielką skalę pesymista, był jakiś czas dziennikarzem, a nawet przez kilka tygodni naczelnym redaktorem „Le Journal de Chateauroux". Godności tej długo jednak piastować nie mógł, gdyż pomimo swej genialności i zdobytej sławy w dziedzinie poezji, nie został obdarzony przez Stwórcę zdolnościami dziennikarskimi.

Kiedy, podpisawszy kontrakt, przybył do pięknej miejscowości Chateauroux, został powitany niezwykle uroczyście przez wszystkich zebranych na peronie współpracowników dziennika. Następnie z wielkimi honorami został zaproszony na bankiet, specjalnie na jego cześć przez administrację dziennika wydany. Jednakże podczas trwania przyjęcia nie otworzył ust ani razu.

— Nie mam nic do powiedzenia — odpowiedział wreszcie na zadane mu przez jednego z współbiesiadników, pytanie. — Czyż nie przyszedłem tu po to, by być gościem waszej inteligencji?

Pierwszym swoim artykułem pobudził do łez całe miasteczko. Był jak zachodziła tego potrzeba i rewolucjonistą i reakcjonistą. Przerzucając się z jednej skrajności w drugą, oczywistem było, że musiał rozjątrzyć do najwyższego stopnia miejscowych zwolenników „złotego środka".

Nakoniec zaszedł fakt, który doprowadził w swym skutku do popadnięcia w niełaskę u społeczeństwa Chateauroux Baudelaire'a, a tym samym odebrania mu godności i tytułu naczelnego redaktora. Poeta bowiem sprowadził do Chateauroux pewną paryską aktorkę, którą przedstawiał wszędzie jako swoją żonę.

— Panie redaktorze — powiedział mu pewnego dnia prezydent rady miejskiej — pan zawiódł w zupełności nasze do pana, zaufanie; Pani Baudelaire nie jest żadną pańską żoną, tylko kochanką. Jesteśmy zmuszeni podziękować panu za jego pracę.

Taki był koniec dziennikarskiej, krótkotrwałej zresztą, kariery Charles Baudelaire'a, autora pesymistycznych, gorzkich wizji poetyckich. SKRZAT.

*Z sali odczytowej*

# Odczyt o majówkach lwowskich przed 70 laty

Tematem ostatniego odczytu w Tow. Krajoznawczym były lwowskie majówki i wycieczki przed 70 laty. Zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek na pierwszy rzut oka temat taki mógł zainteresować przede wszystkim członków Tow. Krajoznawczego — posiadał o wiele większą, nieprzemijającą wartość: prelegent b. sumiennie przewertował źródła i na ich podstawie skreślił piękną kartę z zupełnie nieznanych dziejów kultury Lwowa. Ta wyjątkowość tematu była przyczyną niezwykłego zainteresowania słuchaczy.

Odczyt traktował nie tylko o majówkach szkolnych, rodzinnych i urządzanych przez różne związki, ale znalazł się w nim rozdział poświęcony ówczesnym pociągom „popularnym" i wycieczkom literackim. Pierwsze z nich miały b. różny od dzisiejszego charakter, dość wspomnieć, że brała w nich udział młodzież całego gimnazjum, przy udziale wojskowej orkiestry, zaproszonych gości (przedstawicieli władz miasta), krewnych, znajomych i taborów z jedzeniem i napojami. Cel był b. odległy... lasy krzywczyckie. Tu też do późnej nocy, na polanie, odbywały się harce i popisy młodzieży, potem tańce. Kiedy gorąco dawało się już we znaki, wolno się było ochłodzić piwem. To piwo właśnie i tańce z panienkami były przyczyną namiętnej dyskusji, do której wmieszały się wreszcie nawet władze szkolne. Rezultaty jej były smutne, bo odtąd majówki mogły się odbywać b. skromne i w ramach samej szkoły.

Ulubiony las krzywczycki był celem innych jeszcze wycieczek organizowanych na wielką skalę od 1867 r. przez różne związki z „Gwiazdą" i „Sokołem" na czele. Cieszyły się one niesamowitym wprost powodzeniem skoro brało w nich udział, na niewielki 100 tysięczny Lwów, 5 tysięcy osób! Oczywiście, że nie mogło obejść się bez festynu i muzyki.

W tym samym czasie wchodzą w modę — jak się okazuje nie teraz wymyślone — pociągi popularne, nazywane wówczas, spacerowymi. Pierwszy z nich odbył się 1867 r. do Gródka i Lubienia; panie jechały w krynolinach specjalnie zarezerwowaną drugą klasą, panowie musieli jechać trzecią, mimo że i ich strój (cylinder), był wcale reprezentacyjny. Odtąd jeździ się często do Starego Sioła, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, stosunkowo najpóźniej w góry (po połączeniu Lwowa z Ławocznem, 1876) — jedzie niekiedy ponad tysiąc osób. Widocznie festyny — główny cel wycieczek, stanowiły niezwykłą atrakcję, orkiestra przygrywa na każdej stacji, gdzie czeka już miejscowa ludność z powitaniem.

Ciekawym jest, że wyjeżdżano po obiedzie, bo lepiej kanikułę przebyć w mieście, a kiedy raz urządzono wyjazd rano, oburzenie było tak wielkie, że „gaffę" wytknięto w gazetach.

Szczególny, patriotyczny charakter miały trzy wycieczki, do Łupkowa i Mezö-Laborcza, Homonny na Węgrzech jako wyraz uczuć przyjaźni polsko-węgierskiej i tygodniowa do Poznania. W wycieczce łupkowskiej nastrój był szczególnie podniosły, gdy orkiestry polska i węgierska odegrały w tunelu nasz hymn narodowy.

Pęd do wycieczkowania był tak wielki, że udzielił się nawet, raczej ciężkiej dla tych spraw, braci literacko-artystycznej. Wycieczek takich odbyło się kilka, jak n. p. powozami do Żółkwi, innym razem do Zimnej Wody, Skolego, Janowa — a został po nich miły ślad w postaci drukowanych jednodniówek, w których obowiązkowo pisać musieli najwybitniejsi lwowscy literaci, dziennikarze, aktorzy, muzycy i malarze, ci ostatni, uwieczniając mile spędzone chwile w rysuneczkach.

Niektórymi z nich, a także celniejszymi, pełnymi humoru, wierszykami Rodocia, Urbańskiego i in. okrasił prelegent swój niezwykle interesujący odczyt. W.




## Wśród czasopism

„JESTEM". Ukazał się 4-ty numer czasopisma Polskiego Czerwonego Krzyża dla wszystkich pt. „Jestem", obficie ilustrowany. Dzieje wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą opisuje ciekawy artykuł, z którego dowiadujemy się również o działalności Litewskiego Czerw. Krzyża. Ponadto artykuł o zastosowaniu po raz pierwszy w dziejach radu w lecznictwie podczas Wielkiej Wojny, artykuł o pracy lekarki polskiej w Mongolii, o ziołach leczniczych itp. Dwa reportaże — jeden z frontu walki z zafałszowaniami produktów spożywczych, a drugi o najstarszych szpitalach w Warszawie oraz dział wskazówek lekarskich

———

G. DUHAMELET

# Zielona chustka

Ofiarę znaleziono w odległości dwustu metrów od naszej szkoły. Była nią kupcowa z dzielnicy. Gazeta nie darowała ani jednego szczegółu, malującego potworność zbrodni, dodając jednak w celu uspokojenia czytelników, że złoczyńca niebawem zapewne zostanie schwytany, dzięki podjęciu szeregu przedmiotów, które posłużyły za narzędzia zbrodni. A więc sznur, którym skrępowane były ręce nieszczęsnej ofiary, a który się okazał zwykłym drutem od przewodów elektrycznych, oraz chustkę, której użyto do zakneblowania ust, chustkę zieloną w bronzowe pasy.

Zielona chustka w bronzowe pasy... ujrzałam ją w jednej chwili, jak rzeczywistą przed oczyma. Poznałam ją. Była zniszczona, miejscami zatłuszczona, a miejscami pocerowana jaśniejszą nicią zieloną. Odtworzyłam ją — jak mówią filozofowie — w mojej wyobraźni, ze zdumiewającą wprost wyrazistością.

O wypadku wyczytałam w gazecie po drodze do szkoły. Mam zwyczaj kontrolowania moich uczniów, lustrowania ich od stóp do głów bezpośrednio po wejściu do klasy. Tym razem przywołałam małego Rossa, trzęsącego się z zimna w czarnym, zniszczonym fartuszku.

— Czy to rozsądnie wychodzić w takie zimno bez okrycia? Jesteś całkiem skostniały, dziecko. Nie masz peleryny?

— Nie, psz' pani.

— Ja mam wrażenie jednak, że do niedawna przychodziłeś cieplej ubrany.

— Bo ja zwykle chodzę w chustce psz' pani, ale dziś rano nie mogłem jej czegoś nigdzie w domu znaleźć.

Chustka. Tak jest, prawda, mały Rosso przychodził przeważnie otulony dużą chustką, której potargane frendzle związywał sobie na plecach. Chustka była zielona w bronzowe pasy... zielona w bronzowe pasy... a więc...

Nie! To idiotyczne! Co za imaginacja powieściowa!... Patrzę na Rossa, wątłą, najmłodszą latorośl licznej, włoskie rodziny, mieszczącej się w nędznej chałupce w okolicy; ludzie ci zajmują się wykonywaniem najróżniejszych, drobnych rzemiosł. Znam ich i wiem, że to uczciwi ludzie. Siostry Rossa sprzedają kwiaty. Widuję je nie raz w podziemnej kolejce, dźwigające ciężkie kosze.

— A co robi twój ojciec, Rosso?

— Pracuje, psz' Pani.

— To że pracuje, wiem. Pracujemy wszyscy. Ale czym jest z zawodu?

— Mularzem psz' Pani i moi dwaj młodsi bracia też.

— A starszy? Masz dorosłego brata?

— Tak. Jest elektromonterem. Ale on już nie jest u nas, bo tatuś i mamusia go nie chcą, bo on jest zły.

Ta rozmowa toczy się po cichu przy moim biurku, gdzie Rosso czeka na stopień z zadania. Nie mogę się powstrzymać od dalszej indagacji:

— Więc on już do was nie przychodzi?

— Owszem, czasem, kiedy tatusia niema w domu. Był właśnie wczoraj rano po pieniądze u mamusi i potem... Ach psz' Pani! Już wiem... moja chustka...

Czuję, że drżę na całym ciele i mówię po cichu:

— Nie krzycz-że tak. Więc, twoja chustka?...

— Teraz już sobie przypominam, psz' Pani. To on ją wziął... Kiedy leżałem jeszcze w łóżku, on przychodzi do mnie i mówi: ciepło nie jest, pokażno chustkę swojemu bratu, bratu, który już jest gotów. Co to miało znaczyć, psz' Pani, że on był już gotów?

— Nie wiem Rosso. Przypuszczam, że to znaczy, że ma kłopoty jakieś, zmartwienia... Nie opowiadaj swoim kolegom, że twój dorosły brat zabrał ci chustkę, bo to widzisz, byłoby nieładnie. Z pewnością ci ją odda.

A tymczasem przed oczami tańczą mi zdania z gazety... O zgrozo!

Nazajutrz — wszystko jest wiadome. Rosso jest w klasie ogłupiały, oczy ma czerwone. Podnosi na mnie wzrok, gdy się ustawiają w pary:

— Psz' Pani, czy Pani wie... moja chustka...

— Wiem Rosso, wiem mój biedny, malutki.

A reszta trąca się łokciami, słychać szepty:

— Wiecie co? Brata Rossa dziś w nocy zaaresztowali. To on zabił piekarzową. Podobno najpierw ją dusił chustką Rossa. To wszystko było w gazecie i nawet jego fotografia. Wyobraźcie sobie!... Co wy na to, no?

A mały Rosso, w swoim czarnym fartuszku drży z zimna i piąstkami zakrywa oczy.

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Postulaty polskie na konferencji Międzynarodowej Rady Cukrowniczej

W Londynie zakończyły się obrady Międzynarodowej Rady Cukrowniczej. W pracach Rady wybitny udział brała delegacja polska z radcą handlowym ambasady R. P., p. Mordingerem na czele i przy udziale dwóch delegatów rady naczelnej polskiego przemysłu cukrowniczego: pp. Sachsa i dyrektora banku cukrowniczego w Poznaniu B. Mikulskiego. O międzynarodowej akcji Rady Cukrowniczej, delegat rady naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego p. Sachs, udzielił korespondentowi PAT w Londynie następujących wyjaśnień:

Gdy rok temu zawierana była międzynarodowa umowa, ustalająca sumę eksportową kontyngentów, przyznawanych poszczególnym państwom, wywożącym cukier, kontyngenty te określone zostały bardzo szeroko. Brano bowiem pod uwagę normalny przyrost konsumcji cukru. Tymczasem konsumcja nie tylko nie wzrosła, lecz w niektórych państwach, importujących nawet cukier, uległa zmniejszeniu. Powstała przeto konieczność zmniejszenia także sumy kontyngentów eksportowych przez zastosowanie proporcjonalnego zmniejszenia kontyngentów poszczególnych państw eksportujących. W umowie zeszłorocznej elastyczność kontyngentów została poważnie ograniczona. Postanowiono wówczas, że na najbliższe dwa lata tj. na 1937/38 r. i 1938/39 r. Rada może dokonać zmniejszenia sumy eksportowej kontyngentów zwyczajną większością głosów tylko o 5 proc. Zmniejszenie ponad tę normę w obu wyżej wymienionych latach, lub zmniejszenie w ogóle sumy kontyngentów w następnych trzech latach dokonać się może tylko, o ile głosowanie Rady wypadnie jednomyślnie. Jednym z najpoważniejszych zadań obecnego posiedzenia Rady było ustalenie rzeczywistej pojemności rynku światowego, tak, jak się ta pojemność w chwili obecnej przedstawia.

W tym celu Rada wyłoniła specjalną komisję statystyczną, która przeprowadziła swe prace pod przewodnictwem delegata polskiego. Rezultat prac tej komisji ustalił obecną pojemność rynku światowego na 3.050 tys. ton metrycznych cukru. Ta faktyczna pojemność jest znacznie niższa od sumy kontyngentów eksportowych na 1937/38 r., ustalonej, jak wiadomo, na 3.508,5 tys. ton cukru. Ponieważ jednak państwa eksportujące cukier zawiadomiły radę, że kontyngentów swych w przewidzianych ramach nie wykorzystają, nastąpiło w istocie rzeczy pewne zmniejszenie sumy kontyngentów eksportowych, ustalonych przez Radę, o 107 tys. ton metr. cukru. Wśród państw tych figurowała również i Polska, która z własnej inicjatywy obniżyła przyznany jej kontyngent o 5 tys. ton.

Przesyt kontyngentów, wykraczających znacznie poza ramy faktycznej pojemności rynku światowego, doprowadził do tego, że ceny spadły z mniej więcej 6 sh do 5 sh. Ujemne to dla Polski zjawisko, delegacja nasza starała się poprawić, występując na posiedzeniu Rady z propozycjami, mającymi na celu podniesienie cen cukru, co by dało możność rolnikom polskim uzyskiwania lepszej ceny za buraki eksportowe, a tym samym powiększenia sumy walut, wpływających do skarbu państwa za eksportowany cukier. Delegacja polska proponowała przeto, aby zmniejszyć kontyngenty eksportowe, nie o 5 proc., lecz w daleko większym zakresie, starając się przekonać inne delegacje o celowości takiego kroku i osiągnąć wymaganą statutowo jednomyślność. Starania polskie nie dały jednak w zupełności pożądanych rezultatów. Dokonane ostatnio przez rząd brytyjski zakupy większej ilości cukru, jako zapasów na wypadek wojny, polepszyło coprawda sytuację, albowiem cukier ten, nie będąc przeznaczony na konsumcję w roku obecnym, powiększa niejako pojemność rynku państw importujących, wśród których W. Brytania figuruje na pierwszym miejscu. W myśl wniosku polskiego, zadecydowano, zmniejszenie kontyngentów eksportowych na rok bieżący o przewidziane statutowe 5 proc., wobec czego odliczając 107 tys. ton, nie wykorzystanych przez państwa eksportujące, oraz zmniejszenie kontyngentów o 5 proc., faktyczna suma kontyngentów eksportowych na 1937/38 r. doprowadzona została do 3.231 ton metr. cukru. W ten sposób suma ustalonych na konferencji kontyngentów eksportowych została zbliżona do kwoty ustalonej przez komisję statystyczną, a wynoszącej, jak wspomnieliśmy, 3.050 tys. ton.

Należy zaznaczyć, że wspomniane obliczenia dotyczą tylko bieżącego roku cukrowego, który się kończy 1 września r. b. Przeprowadzone obecnie ograniczenia sumy kontyngentów eksportowych nie dotyczą 1938/39 r., który, jak wspomnieliśmy, rozpoczyna się 1 września. Dlatego też trudno spodziewać się w tym roku kampanijnym lepszych cen, gdyż sprawa kontyngentów na rok przyszły nie została uregulowana, a obecne kontyngenty wykraczają poza faktyczną pojemność rynku światowego. Aby temu możliwie zapobiec, zapadła decyzja zwołania międzynarodowej Rady cukrowniczej w Londynie dnia 5 lipca b. r. ponownie, i wówczas rozpatrzona zostanie sytuacja pod kątem widzenia dostosowania następnego rocznego kontyngentu eksportowego do faktycznej pojemności rynku.

## Giełda

### WALUTY

Belgi belg. 89.57 — 89.10, dolary amer. 529 — 526 1/2, dol. kanad. 526 1/2 — 524, floreny hol. 295.89 — 294.15, franki franc. 15.30 — 14.30, fr. szwajc. 121.95 — 121.15, funty ang. 26.53 — 26.37, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 13.00 — 10.00, kor. duńskie 118.45 — 117.60, kor. norw. 133.28 — 132.20, kor. szwedz. 136.74 — 135.75, liry włoskie 23.30 — 22.40, marki fińskie 11.73 — 11.25, marki niem. 106.00 — 101.00, marki srebrne 116.00 — 111.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

### PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. nienotowana, 3 inwest. 2 em. 82.38 — serie 81.75, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dolarowa 41.00, 4 konsolidacyjna 68.25, 8 przem. polsk. 80.00, 8 ziemskie ol. kupon —.24, 4 i pół ziemskie seria piąta 63.75 — 64.00, 5 Warszawy 1933 r. 71.75 — 72.25 — ost. drobne, 5 Łodzi 1933 r. 63.75, 5 Radomia 1933 r. 58.00.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

### AKCJE

Bank Polski 116.00, Cukier 35.00, Lilpop 74.00 — 73.30, Modrzejów 14.00, Starachowice 37.80 — 38.00.

Tendencja utrzymana.

### DEWIZY

Belgia 89.35 — 89.57 — 89.13, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.15 — 295.89 — 294.41, Kopenhaga 118.15 — 118.45 — 117.85, Londyn 26.46 — 26.53 — 26.39, N. Jork czek 529 7/8 — 531 1/8 — 528 5/8, kabel 530 1/8 531 3/8 — 528 7/8, Oslo 133.28 — 132.62, Paryż 14.90 — 15.30 — 14.50, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 136.74 — 136.06, Zurych 121.65 — 121.95 — 121.35, Mediolan 27.99 — 27.85, Helsinki 11.73 — 11.67, Montreal 528 1/4 — 525 3/4, Tel Aviv 26.53 — 26.39.

Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 332 ton, tend. ożywiona. Żyto obrót 348 ton, tend. ożyw. Jęczmień obrót 160 ton, tend. ożyw. Owies obrót 25 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót ton 2.717.

Otręby żytnie 11.75—12.00.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

# Konferencja w Min. Rolnictwa

W Ministerstwie Rolnictwa i R. R. odbyła się konferencja prezesów Izb rolniczych, na której omówiono sprawy związane z sytuacją gospodarczą rolnictwa, w związku z kończącym się okresem gospodarczym, oraz sprawy związane z pracami Izb rolniczych na tle zatwierdzonych budżetów, na 1938/39 r. Obradom konferencji przewodniczył min. Poniatowski w obecności wiceministrów Jaroszyńskiego i Wierusz-Kowalskiego, oraz wszystkich dyrektorów departamentów.

Referat o sytuacji gospodarczej rolnictwa polskiego w 1937 r. wygłosił dyr. depart. ekonomicznego p. Cz. Bobrowski. Stwierdził on m. i., iż nie ma obecnie objektywnych warunków na to, aby w nadchodzącym okresie gospodarczym miał nastąpić spadek przychodu gotówkowego rolnictwa. Nie mniej jednak sytuacja rynku wewnętrznego wskazuje, iż wzrost tego przychodu nie będzie postępował w tempie również szybkim, jak w ciągu ostatnich dwóch lat. W każdym razie można oczekiwać, iż przychód gotówkowy polskiego lotnictwa nieznacznie przekroczy dotychczasowy poziom. W dyskusji, która wykazała na ogół dość dużą zgodność poglądów w ocenie sytuacji, zabierali głos niemal wszyscy prezesi Izb. W drugiej części konferencji wygłosił referat nacz. Wiszniewski, charakteryzując strukturę budżetów Izb rolniczych na rok 1938/39 w porównaniu z budżetami lat ub. Na zakończenie konferencji omówione zostały dotychczasowe wyniki, zainicjowanej przez Ministerstwo i prowadzonej przy wybitnym współudziale Izb rolniczych, akcji siewnikowej.

# Rejestracja wierzytelności niemieckich za granicą

Ukazało się rozporządzenie prezydenta Banku Rzeszy, dotyczące składania zeznań co do należności pozostałych z obrotu kapitałowego, znajdujących się za granicą.

Zeznania te mają być złożone najpóźniej do dnia 20 maja b. r. Zobowiązani do składania tego rodzaju zeznań są wszyscy wierzyciele wymienionych w dekrecie należności, o ile ich miejsce zamieszkania lub teren działalności znajduje się na terenie Rzeszy Niemieckiej. Należnościami w rozumieniu tego dekretu są należności: bankowe, oszczędności, pożyczki, rozliczenia spadkowe, należności z tytułu kupna i sprzedaży, należności gruntowe i hipoteki, darowizny, zagraniczne papiery wartościowe, oraz oprocentowanie od kapitału znajdującego się zagranicą. Pod pojęcie zagranicy nie podpada, jak wyjaśnia dekret, terytorium b. Austrii.

# Rękawiczki polskie na rynkach całego świata

Wywóz rękawiczek skórzanych z okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie wykazał znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi miesiącami. Tak więc w marcu wywieziono rękawiczek na sumę ca zł. 127.500 (w lutym zł. 70.000) do Anglii, Holandii, Szwecji i Unii Połudn.-Afryk. Na rynkach odbiorczych daje się odczuć wzmożona konkurencja ze strony Włoch. Dotychczas eksporterzy wykonywali jeszcze dawne kontrakty, natomiast pertraktacje o następne zamówienia na razie jeszcze nie zostały nawiązane.

Z Lwow. Izby Przem.-Handl.

### Komunikat

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, odbyła dnia 26 kwietnia 1938 posiedzenie pod przewodnictwem r. mgr Władysława Dobrzańskiego.

Komisja ustaliła zwyczaje handlowe odnoszące się do: wysokości prowizji pośrednika w handlu cegłą; sposobu podpisywania i termin ważności kontraktów naftowych, robionych masowo na gruntach chłopskich; wysokości prowizji przy sprzedaży używanych motorów; zakresu uprawnień brutto - nettowca w przemyśle naftowym; znaczenia klauzuli „dług nasz wynosi walutą" z ściśle określoną datą; obowiązku wystarania się o pozwolenie przywozu przez kupującego w handlu zagranicznym tłuszczami przemysłowymi w wypadku zamieszczenia w terminacie klauzuli „franco stacja N. N., dostawa po otrzymaniu pozwolenia przywozu".

# Stan pryszczycy w Polsce

Przebieg pryszczycy w Polsce od chwili jej wybuchu, t. j. od 22 grudnia r. ub. do dnia 23 kwietnia r. b. był następujący:

Pryszczyca zaatakowała ogółem 9 województw, przy tym w dwóch województwach: lwowskim i lubelskim została zlikwidowana przez wybicie chorych zwierząt. Obecnie więc czynne ogniska pryszczycy istnieją nadal na zachodnich kresach województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, krakowskiego, łódzkiego, kieleckiego i warszawskiego. Do dnia 23 kwietnia było ogółem 85 powiatów obiętych pryszczycą, w tej liczbie zlikwidowano pryszczycę przez wybicie zarażonego inwentarza w 42 powiatach, ponadto w 7 powiatach pryszczyca wygasła. Czynną pozostała w 36 powiatach. W okresie tym było 465 miejscowości objętych pryszczycą. Zlikwidowano pryszczycę przez wybicie inwentarza w 153 miejscowościach. W 118 miejscowościach pryszczyca wygasła. Pozostaje czynną w 144 miejscowościach. Pryszczyca utrzymuje się nadal wyłącznie w miejscowościach położonych w zachodnich powiatach, wzdłuż granicy niemieckiej.

## Wiadomości dnia

**6 maja**

**Piątek**

Jana
Jutro: Domicei
Wschód słońca 3·57
Zachód „ 19·9

**GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

---

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: **Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

**Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.**

**Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.**

**Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.**

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: **Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.**

---



---

TEATR WIELKI:
Piątek 6. V. o 7.30 „Rose Marie".
Sobota, 7. V. o 7.30 „Rose Marie".
Niedziela, 8. V. o 3.30 „U mety", o 7.30 „Rose Marie".



TEATR ROZMAITOŚCI:
Piątek 6. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Sobota 7. V. o 7.30 „Lekomyślna siostra".
Niedziela, 8. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".



KINOTEATRY:
APOLLO: „Zemsta Tarzana".
ATLANTIC: Bob Livingston w filmie „Zorro".
BAŁTYK: „Książę i żebrak".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Atak o świcie" i „Kusicielka".
GRAŻYNA: „Koniec pani Cheyney" i „Jej obrońcy" Flip i Flap.
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Zielone pola" i „Molly Bicon".
METRO: „Skłamałam"
MUZA: „24 godziny miłości" i „Romantyczny milioner".
PALACE: „Szczęśliwa 13".
PAX: „Płomienne serca".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Manewry huzarskie".
ROXY: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Królowa Przedmieścia".
SWIT: „Halka" i „Książątko".
TON: „Ostatnia noc skazańca" i „Dziki zachód".
UCIECHA: „Trójka hultajska" i rewia.

---

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Italia".

# Wspaniała manifestacja polsko-ukraińska w Drohobyczu

Chrześcijański Polsko-Ukraiński Związek w Drohobyczu obchodził święto narodowe Trzeciego Maja nadzwyczaj uroczyście.

Mimo deszczu, który padał bezustannie, przybyli członkowie Chrześcijańskiego Polsko-Ukraińskiego Związku na tę uroczystość tak Polacy jak i lojalni względem Państwa i braci Polaków Ukraińcy z miasta i okolicznych wsi. O 9.30 wszyscy członkowie tego Związku tak Polacy jak i Ukraińcy udali się pod przewodnictwem prezesa Głównego Zarządu p. A. Stankiewicza na rynek, gdzie przed pułkownikiem miejscowego garnizonu wojskowego p. Gawlikiem złożyli raport. Po tym Polacy udali się do kościoła, a Ukraińcy do cerkwi na nabożeństwo. Po nabożeństwie wzięli gremialny udział w pochodzie i defiladzie. Należy wspomnieć, że udział członków Polsko-Ukraińskiego Związku w ogólnym pochodzie był najliczniejszym. Po pochodzie odbyła się we własnym lokalu uroczysta polsko-ukraińska akademia, w czasie której piękne przemówienie w języku polskim, pt. „Historyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja", jako podstawa dzisiejszego ustroju Polski — wygłosił p. A. Mrozek, kierownik sekcji propagandowej, zaś przemówienie w języku ukraińskim pt. „Konstytucja 3 Maja, a naród ukraiński", wygłosił abs. gimn. p. Martyn Włodzimierz.

Zebrani na akademii odśpiewali — „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Mnohaja lita Polskij Derżawi i Jeji Wołodariam".

Do zebranych na sali przemówił p. J. Osmakiewicz. Wspomniał o znaczeniu i wielkiej przyszłości Polsko-Ukraińskiego Związku, który ma spełnić wielką historyczną rolę dla obu bratnich narodów i Państwa Polskiego, wspólnej naszej Matki Ojczyzny.

W. Pomażak w jęz. ukraińskim podziękował zebranym za udział w pochodzie i akademii i oświadczył im, że sumiennie Ukraińcy zrzeszeni w Polsko-Ukraińskim Związku dziś, 3-go Maja spełnili wraz z braćmi Polakami swój obywatelski obowiązek względem Rzeczypospolitej Polskiej. Należy podkreślić, że lokal, w którym mieści się Polsko-Ukraiński Związek był pięknie udekorowany flagami państwowymi i ukraińskimi.

---

## WYPADEK NA BUDOWIE PRZY UL. ROMANOWICZA

(a) Na budowie drapacza przy ul. Romanowicza 6 doznał wczoraj złamania żebra robotnik Michał Hasiak (ul. Pomorska 58). Przewieziony został wozem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

## WŁAMANIE DO SKLEPU TYTONIOWEGO T. S. L.

(a) W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się wczoraj do sklepu tytoniowego T. S. L. (ul. Batorego 30), gdzie skradli wyroby tytoniowe wartości około 300 zł.

---

## TEATR

— **OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W.** ukaże się na dalszych powtórzeniach dziś i jutro w sobotę wieczorem z występem znakomitego tenora opery warsz. i pozn. A. Rączkowskiego w partii Jima, w otoczeniu świetnej obsady premj.: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski Zintel, urozmaiconej licznymi produkcjami choreograficznymi, w zwiększonym zespole baletowym, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w malowniczej i efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" W TEATRZE ROZM.** grana będzie w dalszym ciągu w pełni powodzenia dziś i jutro w sobotę wieczorem w pierwszorzędnej obsadzie premierowej: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, w stylowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, Abon. 20.

— **NA NIEDZIELNYM POPOŁUDNIOWYM PRZEDSTAWIENIU** po cenach zniżonych w Teatrze W. dana będzie już po raz ostatni w bież. sezonie znakomita sztuka genialnego pisarza Karola Huberta Rostworowskiego „U mety" w doskonałej aktorskiej obsadzie z wykonawcami ról głównych: Ankwicz-Szyjkowska, Zbierzowska, Zielińska, Machalski, Madaliński, Syndler. Abon. 17.

— **„LATO W NOHANT"**, sztuka J. Iwaszkiewicza, niedawny wielki sukces sceny warszawskiej, wejdzie na repertuar Teatru W. na premierze w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, w realizacji scenicznej znakomitego reżysera K. Borowskiego z Żmijewską i Wojteckim w głównych rolach George Sand i Chopina, w dalszej obsadzie popisowych ról: Mazarekówna, Tiche, Zielińska, Kruszelnicka, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Madaliński, Staszewski, Szalawski. Nowa stylowa oprawa dekoracyjna projektu M. Różańskiego.

— **POPULARNE PRZEDSTAWIENIE DLA ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ SZTUKI H. ZBIERZCHOWSKIEGO „ZAWSZE WIERNY".** Pragnąc udostępnić jaknajliczniejszym i najszerszym sferom społeczeństwa poznanie sztuki ulubionego poety Lwowa Henryka Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", apoteozującej piękną i bohaterską historię kresowego grodu, Dyrekcja Teatru wyznacza na to przedstawienie najniższe popularne ceny miejsc, a to: miejsca parterowe od 1 do 10 rzędu po zł. 1.50, od 10 rzędu wzwyż po zł. 1. Miejsca balkonowe oraz miejsca w lożach po zł. 1. Balkon III. piętra po gr. 50, miejsca boczne po gr. 30, które zobowiązywać będą przy zamówieniu conajmniej zbiorowych 50 biletów. Wszystkie Związki i Stowarzyszenia proszone są o możliwie natychmiastowe zgłaszanie zamówień, po skompletowaniu których zostanie wyznaczona data przedstawienia.



## RADIO

— **„ZEMSTA".** Dn. 6 bm. o 19 P. R. wznawia arcydzieło fredrowskie — „Zemstę" w radiofonizacji i reżyserii T. Byrskiego. Audycję opatrzy słowem wstępnym T. Żeleński-Boy. Opracowanie muzyczne S. Nawrockiego.

W audycji piątkowej nadawanej z Warszawy, wezmą udział: Stefan Jaracz, J. Leszczyński, M. Maszyński, N. Świerczewska H. Sulima, St. Daniłowicz i J. Roland.

— **MIECZYSŁAW FOGG.** 6 bm. o 20.30 śpiewać będzie dla radiosłuchaczy Mieczysław Fogg. W programie ulubione przez słuchaczów piosenki.

— **ROLA KOBIET W GOSPODARCE APROWIZACYJNEJ KRAJU.** 6 bm. o 17 J. Krawczyńska omówi w pogadance rolę kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju. Na sprawę aprowizacji kraju zwrócono baczną uwagę. W najbliższym czasie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powoła do życia „Polski Komitet Żywnościowy" oraz będzie wpływać na organizowanie odpowiednich czynności innych ministerstw, w zakres działalności których wchodzą poszczególne sprawy gospodarcze. Aby ta akcja państwowa dała rezultaty, musi z nią współdziałać całe społeczeństwo.

— **POLSKIE RADIO ROZPOCZĘŁO AUDYCJE DLA POBOROWYCH.** Z dn. 4 bm. wzorem trzech lat ubiegłych — P. R. rozpoczyna audycje dla poborowych, organizowane przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy wespół z P. R. Audycje dla poborowych w roku b. rozpoczynają się o 11. Będą to audycje o charakterze mieszanym lub słuchowiskowym, zawierające humor i piosenkę żołnierską.

## Niemcy pogłębiają program autarkii rolniczej

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

kategorii odmian obserwuje się już od paru lat. Brak pasz treściwych Niemcy zamierzają pokryć słodkim łubinem, który w 1932 r. zajmował obszar 45 ha, w 1933 r. — 500 ha, w 1936 r. — 25 tys. ha i w 1937 r. — 48 tys. ha. Propaganda produkcji słodkiego łubinu nie wpłynęła jednak na zaniechanie uprawy gorzkiego łubinu, który jeszcze w 1937 r. zajmował obszar 51 tys. ha. Ingerencja rządu idzie jednak w tym kierunku, aby w 1941 r. plantacje gorzkiego łubinu znikły zupełnie. Jednocześnie plan inwestycyjny przewiduje racjonalne zagospodarowanie łąk, pastwisk i nieużytków, oraz rozpowszechnienie uprawy wcześnie dojrzewającej odmiany kukurydzy w dzielnicach państwa, w których kukurydza dotychczas wcale nie była uprawiana.

Pomimo niewątpliwego wzrostu produkcji rolnej w ostatnim 5-leciu Anschluss nie wpłynął bynajmniej na polepszenie sytuacji aprowizacyjnej w Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, i dlatego liczyć się należy z możliwością eksportu większej ilości artykułów rolniczych do Niemiec, gdyż przeciętna skala życia w Austrii niezawodnie podniesie się. Polska będzie musiała jednak w dalszym ciągu konkurować z graniczącymi dziś z Rzeszą Niemiecką, Jugosławią i Węgrami, zwłaszcza, że koszta przewozu towarów polskich przez czeski kurytarz 214 km. długości są wysokie. Dlatego w interesie Polski leży dalsza rozbudowa claringu z Rzeszą Niemiecką, która prawdopodobnie zajmie już w najbliższym roku pierwsze miejsce wśród importerów polskich towarów.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

---

*Mimochodem*

## O „czystej kurtuazji"

*Stronnictwo Narodowe nie może się uspokoić po afroncie, jakiego doznało ze strony przedstawicieli władz państwowych i armii podczas uroczystości 3 maja. Zamiast uderzyć się w piersi i uznać za słuszną nauczkę trzeciomajową, „endecy" sapią z irytacji w swoim miejscowym organie prasowym, który umieścił wczoraj megalomański artykuł bajdurzący o „czystej kurtuazji". Ależ panowie! to śmiech pusty — wy i kurtuazja! Popełniacie na każdym kroku nietakty wobec reprezentantów Państwa Polskiego, a sami macie pretensje, żeby was traktowano z kurtuazją? — Szantażowanie opinii „posunięciami taktycznymi w sprawie litewskiej" i młodzieżą nikogo nie wprowadzi w błąd. Elementy, które uchylają się od udziału w święcie państwowym 11 listopada, o ile nie są całkowicie zdemoralizowane chroniczną negacją, powinny się nie oburzać na postępek władz państwowych i wojskowych podczas ostatniej defilady, lecz wejść w siebie, zrobić rachunek sumienia i kajać się za upór w sobiepańskim warcholstwie.*

---

## TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA

**Stanisławów, (Tel. wł.).** Do hotelu Centralnego w Stanisławowie przybył w środę w nocy pewien pan, prosząc o wynajęcie pokoju. W księdze meldunkowej zapisał się na nazwisko Jana Bilińskiego.

Kiedy w czwartek w godzinach rannych, gość nie dawał znaku życia, otwarto drzwi. Na łóżku znaleziono zimne zwłoki.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nazywa się faktycznie Marian Mojsiełowicz, pochodzący ze Stryja, gdzie był urzędnikiem.

Co było powodem samobójstwa dotychczas niewiadomo.

# Nowy rozkład jazdy kolejowej

Dyrekcja Okr. Kolei Państ. we Lwowie zawiadamia, że o północy z 14 na 15 maja wprowadza się na całej sieci PKP nowy rozkład jazdy.

Między Lwowem i Gdynią prowadzić się będzie pociągi pasażerskie Nr. 621 (Gdynia odj. 13.14, Lwów przyj. 10.28) i 622 (Lwów odj. 19.05, Gdynia przyj. 17.05). Pociągami tymi prowadzić się będzie wagon bezpośredni I, II i III klasy Gdańsk—Lwów i wagon bezpośredni II i III klasy Poznań—Lwów całorocznie. W okresie od 15. V. do 1. X. prowadzić się będzie wagon bezpośredni II i III klasy Ciechocinek—Lwów, który poza okresem wyżej podanym będzie prowadzony jako wagon bezpośredni Łódź—Lwów.

Między Krakowem i Lwowem wprowadzono nową parę pociągów osobowych dziennych Nr. 17 i 18 (Kraków odj. 6.35, Lwów przyj. 12.30 i z powrotem Lwów odj. 17.25, Kraków przyj. 22.59. Pociągi te jako wydatnie przyspieszone zatrzymywać się będą tylko na ważniejszych stacjach.

Między Lwowem i Warszawą wprowadzono pociągi Nr. 917 i 918 przez Lublin (Warszawa Główna odj. 21.25, Lwów przyj. 6.05 i z powrotem Lwów odj. 21.35, Warszawa Główna przyj. 6.43). W okresie od 22. VI. do 5. IX. bieg tych pociągów wydłużono do Worochty (Lwów odj. 7.08, Worochta przyj. 11.56, Worochta odj. 16.24, Lwów przyj. 21.16), zaś w okresie od 6. IX. do 16. X. wydłużono bieg do Zaleszczyk (Lwów odj. 7.08, Zaleszczyki przyj. 13.01, odj. 15.36, Lwów przyj. 21.16).

Celem udogodnienia komunikacji Warszawy z Rzeszowem, Jasłem i Nowym Zagórzem prowadzić się będzie pociągami Nr. 917/124/1511 (Warszawa Główna odj. 21.25, Nowy Zagórz przyj 8.48) oraz z powrotem pociągami Nr. 1514/123/918 (Nowy Zagórz odj. 18.25, Warszawa Główna przyj. 6.43) wagon bezpośredni II i III klasy.

Wprowadzono między Rzeszowem i Przeworskiem pociągi Nr. 121 i 122 (Rzeszów odj. 16.30, Przeworsk przyj. 17.14, Przeworsk odj. 22.06, Rzeszów przyj. 22.40) do połączenia w Przeworsku z pociągiem pospiesznym Nr. 104 (Przeworsk odj. 17.20, Warszawa Główna przyj. 22.33) względnie od pociągu pospiesznego Nr. 103 (Warszawa Główna odj. 15.50, Przeworsk przyj. 21.40). Ponadto wprowadzono między Nowym Zagórzem i Przeworskiem pociągi Nr. 1514/123 (Nowy Zagórz odj. 18.25, Przeworsk przyj. 23.36) i 124/1511 (Przeworsk odj. 4.11, Nowy Zagórz przyj. 8.48) z połączeniem bezpośrednim w Przeworsku do pociągu Nr. 918 (Warszawa Główna przyj. 6.43) względnie od pociągu Nr. 917 (Warszawa Główna odj. 21.25).

Pociągi pospieszne Nr. 101 (Warszawa Główna odj. 22.50, Lwów przyj. 7.00), 102 (Lwów odj. 23.25, Warszawa Główna przyj. 7.43), 103 (Warszawa Główna odj. 15.50, Lwów przyj. 23.43) i 104 (Lwów odj. 15.22, Warszawa Główna przyj. 22.33) nie będą dzielone względnie łączone w Rozwadowie, lecz jako całe składy prowadzone przez Skarżysko—Radom do Warszawy i z powrotem.

Dla umożliwienia dojazdu mieszkającym wzdłuż odcinka Przemyśl—Lwów, a przyjeżdżającym do Przemyśla pociągiem 103 i 303, wprowadzono pociąg mieszany Nr. 53 (Przemyśl odj. 23.10, Lwów przyj. 1.41).

Do Truskawca-Zdroju i Morszyna-Zdroju wprowadzono wagony bezpośrednie:

a) z Helu do Truskawca-Zdroju od 14. V. do 30. IX. wagony I, II i III. klasy w pociągach Nr. 10/7/1727/1344 3029 (Hel odj. 16.15, Truskawiec-Zdrój przyj. 18.37) i z powrotem z Truskawca-Zdroju od 15. V. do 1. X. w pociągach Nr. 3026 A/1343 A/1725 A/8/9 (Truskawiec-Zdrój odj. 11.25, Hel przyj. 13.17).

b) z Helu do Morszyna-Zdroju od 14. V. do 30. IX. wagony 1, 2 i 3 klasy w pociągach Nr. 10/7/1727/1231 (Hel odj. 16.15, Morszyn-Zdrój przyj. 17.28) i z powrotem z Morszyna-Zdroju od 15. V. do 1. X. w pociągach Nr. 1222 A/1726 A/8/9 (Morszyn-Zdrój odj. 12.19, Hel przyj. 13.17).

c) z Warszawy do Truskawca-Zdroju od 1. VI. do 30. IX. wagon II i III klasy w pociągach Nr. 107/2017/1313 3031 przez Przemyśl—Chyrów (Warszawa Główna odj. 9.00, Truskawiec-Zdrój przyj. 21.49) i z powrotem z Truskawca-Zdroju od 1. VI. do 1. X. w pociągach Nr. 3026 A/1343 A/1726 A/104 przez Stryj—Lwów (Truskawiec-Zdrój odj. 11.25, Warszawa Główna przyj. 22.33).

Wprowadzono między Lwowem i Chodorowem pociąg osobowy Nr. 338 (Chodorów odj. 3.50, Lwów przyj. 5.26) oraz pociąg osobowy Nr. 339 (Lwów odj. 14.26, Chodorów przyj. 15.50). W związku z tym skasowano przy pociągu Nr. 323 postoje między Lwowem i Chodorowem i przesunięto odjazd tego pociągu ze Lwowa na godz. 15.15.

Między Krzemieńcem i Łuckiem wprowadzono pociągi Nr. 2952/253/237 (Krzemieniec odj. 5.01, Zdołbunów przyj. 7.13) oraz z powrotem pociągi Nr. 258/256/2957 (Zdołbunów odj. 20.00, Krzemieniec przyj. 22.47. Pociągi te przewidziano tylko w dni robocze i prowadzony będzie nimi wagon bezpośredni Krzemieniec—Łuck (Łuck przyj. 10.19, odj. 17.13). Wprowadzono między Krzemieńcem i Dubnem pociągi osobowe Nr. 2922/235 i z powrotem Nr. 236/2923 (Krzemieniec odj. 11.25, Dubno przyj. 11.27, odj. 12.46, Krzemieniec przyj. 13.48) do i od połączenia z pociągiem pospiesznym Nr. 201 (Dubno przyj. 12.39), oraz między Krzemieńcem i Kamienicą Wołyńską pociągi osobowe Nr. 2924 i z powrotem Nr. 2925 (Krzemieniec odj. 15.05, Kamienica Wołyńska przyj. 15.57, odj. 16.13, Krzemieniec przyj. 17.05) do i od połączenia z pociągiem osobowym Nr. 224 (Kamienica Wołyńska odj. 16.03).

Wprowadzono między Lwowem i Zaleszczykami przez Tarnopol w dni świąteczne od 26 czerwca do 16 października pociągi motorowe Nr. MtE 405/MtE 406 i z powrotem MtE 407 MtE 408 (Lwów odj. 7.28, Zaleszczyki przyj. 12.18, odj. 18.12, Lwów przyj. 22.58).

Ponadto pociągi Nr. MtE 401/MtE 403/MtE 404 przewidziane jako całoroczne między Lwowem i Czortkowem wydłużono do Zaleszczyk ze Lwowa od 22. VI. do 15. X. zaś z Zaleszczyk od 23. VI. do 16. X. (Lwów odj. 18.20, Zaleszczyki przyj. 22.50, odj. 4.54, Lwów przyj. 9.29).

Okres kursowania pociągów letnich związanych z sezonem kąpielowym w Truskawcu Zdroju i Morszynie zdroju rozszerzono od 15 V do 1 X.

Wprowadzono całorocznie wagon bezpośredni 2 i 3 klasy Stróże—Drohobycz w pociągach osobowych Nr. 1321/1327 (Stróże odj. 21.55 Drohobycz przyj. 5.45 i z powrotem w pociągach osobowych Nr. 1328/1322 Drohobycz odj. 0.52 Stróże przyj. 8.10).

Wprowadzono w niedzielę i święta między Lwowem i Borysławiem pociągi Nr. MtE 501 B/MtE, 502 B/MtE, 503 B (Lwów odj. 23.30, Borysław przyj. 1.02) natomiast pociągi Nr. MtF 501/MtE, 502/MtE, 503 (Lwów odj. 20.20, Borysław przyj. 22.11) przewidziano tylko w dni robocze.

Dla ulepszenia komunikacji miejscowej oraz uzyskania w Drohobyczu połączeń do pociągu Nr. 1324 (Drohobycz odj. 15.41) i od pociągu Nr. 1325 (Drohobycz przyj. 18.05), wprowadzono między Drohobyczem i Truskawcem Zdrojem jako całoroczne pociągi osobowe Nr. 3027 (Drohobycz odj. 14.20, Truskawiec Zdrój przyj. 14.46), 3028 (Truskawiec Zdrój odj. 13.31 Drohobycz przyj. 14.00) Nr. 3030 (Truskawiec Zdrój odj. 14.56 Drohobycz przyj. 15.22) i Nr. 30.29 (Drohobycz odj. 18.08 Truskawiec Zdrój przyj. 18.37.

Wprowadzono między Lwowem i Ł

Wprowadzono między Lwowem i Ławocznem w okresie od 15 V do 1 X codziennie pociągi osobowe Nr. 1711 i 1712 A (Lwów odj. 6.40, Ławoczne przyj. 9.59, odj. 19.50, Lwów przyj. 23.07).

Między Lwowem i Siankami wprowadzono w okresie od 26 VI do 28 VIII w dni świąteczne pociągi osobowe Nr. 2111 i 2112 (Lwów odj. 6.30, Sianki przyj. 10.37, odj. 18.06, Lwów przyj. 21.42.

Wprowadzono w okresie od 22 VI do 2 IX między Samborem i Siankami pociąg Nr. 2127 A (Sambor odj. 8.52, Sianki przyj. 11.33) z połączeniem w Samborze od pociągu osobowego Nr. 1311 (Lwów odj. 7.10. Sambor, przyj. 8.35).

Ponadto przewidziano przy wyżej wymienionych pociągach osobowych Nr. 1311/2127 A wagony bezpośrednie 2 i 3 klasy Lwów—Sianki.

Przesunięto odejście pociągu osobowego Nr. 916 ze Lwowa na godzinę 22.30 (Rawa Ruska przyj. 24.00, odj. 0.10, Warszawa Główna przyj. 8.38) oraz pociągu Nr. 924 na godzinę 23.30 (Rawa Ruska przyj. 1.40, odj. 1.55, Warszawa Główna przyj. 12.18).

Między Lwowem Podzamczem i Sapieżanką wprowadzono w dni nauki szkolnej pociągi mieszane Nr. 2451 i z powrotem Nr. 2452 (Lwów Podzamcze odj. 14.05, Sapieżanka przyj. 15.12, odj. 16.31, Lwów Podzamcze przyj 18.13).

Wprowadzono między Stryjem i Chodorowem nową parę pociągów osobowych Nr. 3321/3322 (Stryj odj. 12.42, Chodorów przyj. 13.35, odj 15.55, Stryj przyj. 16.51).

Przewidziano nową parę pociągów pasażerskich między Stanisławowem i Czortkowem (Stanisławów odj. 7.50, Czortków przyj. 11.18, odj. 19.37, Stanisławów przyj. 23.34).

Przesunięto odjazd pociągu osobowego Nr. 3622 z Tarnopola na godzinę 16.10 (Zaleszczyki przyj. 21.06). Wskutek tej zmiany ulepszono równocześnie w Czortkowie połączenia z pociągiem mieszanym Nr. 1552 do Stanisławowa (Czortków odj. 19.37, Stanisławów przyj. 23.34).

Przesunięto pociąg mieszany Nr. 2751 z Tarnopola na godzinę 4.18 (Łanowce przyj. 8.20).

Przesunięto pociąg mieszany Nr. 5452 z Grzymałowa na godzinę 5.00 (Borki Wielkie przyj. 6.43), przez co uzyskano w Borkach Wielkich połączenie do pociągu osobowego Nr. 428 (Borki Wielkie odj. 6.55, Tarnopol przyj. 7.20) i dalej w Tarnojolu do pociągu Nr. MtE 404 (Tarnopol odj. 7.42, Lwów przyj. 7.29) i pociągu osobowego Nr. 426 (Tarnopol odj. 7.56, Lwów przyj. 11.20).

Pociągi letniskowe na linii Stanisławów—Worochta przewidziano od 22 VI do 5 IX.

Prowadzić się będzie w pociągach Nr. 103/3951 (Warszawa Główna odj. 15.50 Zaleszczyki przyj. 7.51) i z powrotem w pociągach Nr. 3912/102 (Zaleszczyki odj. 16.49, Warszawa Główna przyj. 7.43) wagon bezpośredni I, II i III klasy z Warszawy 21 VI do 15 X z Zaleszczyk 22 VI do 6 X.

W nocy z 14 na 15 maja b. r. uruchomiony będzie pociąg Nr. 9914 ze Lwowa przez Rozwadów—Lublin do Warszawy (Lwów odj. 21.35, Przemyśl odj. 22,59, Jarosław odj. 23.33, Przeworsk odj. 23.48, Sarzyna odj. 0.30, Nisko odj. 0.55, Rozwadów 1. 17, Warszawa Główna przyj. 6.43). Ponadto pociąg osobowy przyspieszony Nr. 912 do Warszawy odejdzie dnia 14 maja b. r. o godzinie 21.43 i zatrzyma się w tym dniu na wszystkich stacjach i przystankach osobowych między Lwowem i Rawą Ruską zaś pociąg Nr. 914 odejdzie ze Lwowa do Warszawy o 23.25 jako pociąg Nr. 924 A.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— ZW POLSKICH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH (Sekcja Inżynierów Budowlanych i Drogowych PTP.) zawiadamia, że 6 bm. o 18.30 w sali PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. J. Gumowskiego i p. inż. St. Posackiego pt.: „Gospodarka rybna na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej i budowa jazu na Bystrzycy“. Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Uczelni mile widziani.

## ZEBRANIA

— RODZINA WOJSKOWA, Lwów, Jabłonowskich 30, zawiadamia, że dn. 5 bm. o 17.30 odbędzie się zebranie informacyjne dla członkiń, połączone z herbatką, w czasie której p. J. Duczyńska wygłosi pogadankę „O kolonii wypoczynkowej Rodziny Wojskowej dla dzieci w Kosowie“.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Tow. Miłośników Książki we Lwowie odbędzie się 7 bm. o 7-mej wiecz. w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III., Rynek 6. Porządek dzienny: Zagajenie: K. Hartleb. Wykład: I. Plażewski: Wydawca, twórcą książki. Pokazy najozdobniejszych druków Państw. Wydawnictwa Książek. Dyskusja. — Goście mile widziani.

## RÓŻNE

— ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAŃSKICH ZW. ZAWODOWYCH we Lwowie święciło w tym roku uroczystość 3-go Maja specjalnie uroczyście. Zjednoczenie złożyło w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej dziękczynne wotum. Poza tym Związki zorganizowane w Zjednoczeniu wzięły masowy udział w nabożeństwie i defiladzie, w pochodzie Zjednoczenia było 9 sztandarów oraz transparent „Chrześcijański Świat Pracy fundamentem potężnej Polski“. Wieczorem odbyła się w lokalu Zjednoczenia uroczystość, na której wygłoszono referat o znaczeniu święta 3-go Maja. Członkowie Zjednoczenia brali również udział w zbiórce na TSL.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 1 do 7 maja mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Pilsudskiego 14.

## *Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego“*

Bar. Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Różaniecka. Namysłowska Kazimiera, żona konsula — Budapeszt. Sumowski Stefan, wł. dóbr — maj. Lityn p. Kowel. Zlamal Hubert, inżynier — Wygoda. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Adamczyk Antoni, przemysł. — Warszawa. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Halik Wacław, wł. dóbr — Zulice. Biliński Wojciech, kapitan — Suwałki. Schönherg Artur, kupiec — Praga. Zdaniewski August, urzędnik — Katowice. Wylezik Paweł, kupiec — Katowice. Stobiecki Włodzimierz, inżynier — Kamionka Strum. Osmólski Marian, wł. dóbr — Góra Szklanna. Wichertowa Wilhelmina, żona rotm. — Ostróg. Skotowski Zbigniew, insp. Min. Ośw. — Warszawa. Komusiński Włodzimierz. em insp. PP. — Kraków. Świeżyński Władysław, inż. agronom — Warszawa. Szeloch Adam, rotmistrz — Żółkiew. Czerwińska Janina, urzędn Pol. Radia — Warszawa. Wierciński Czesław, przemysł. — Warszawa. Dr. Handelsman Józef, dziennikarz — Paryż. Dobrski Konstanty, inż. — Warszawa. Radwański Józef, przemysł. — Ostrowy. Urbaniak Tomasz, kier. ogrodów — Zamość. Olszewski Tadeusz, kpt. K. O. P. — Łuniniec. Gumiński Wojciech, poruczn. — Ostróg. Robinsohn Szymon, dyr. — B[illegible]szniów.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Dede", Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Nicpoń" i „Zaginiony dom".
BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".
CZORTKÓW. Casino: „Czar cyganerii".
DROHOBYCZ. Wanda: „Dorożkarz nr. 13", Sztuka: „Pan Twardowski".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Kobiety nad przepaścią", Palace: „Strzał w nocy", Sokół: „Pepe le Moko".
KOŁOMYJA. Mars: „Zawiniłam", Gwiazda: „Kościuszko pod Racławicami".
PRZEMYŚL. Apollo: „Ślepy zaułek", Casino: „Pani Walewska", Muza: „Pani Walewska", Olimpia: „Kapitan Mollenard". — Fotoplastikon: „Adriatyk".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatnia noc skazańca", Sokół: „Kapitan Taylor".
SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"
STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".
TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

6. V. BRODY: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
STRZYŻÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".
7. V. KAMIONKA STRUMIŁOWA: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
SANOK: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

*Z Tarnopola*

## Zjazd Peowiaków i Ochotników Wojennych

Zarządy Zw. Peowiaków i Ochotników Wojennych Wojsk Polskich w Tarnopolu podają do wiadomości, że w dniu 5 czerwca b. r. z okazji 20-lecia prac niepodległościowych P. O. W., połączonego z poświęceniem sztandarów obu Związków, odbędzie się wielki zjazd kombatantów Ziemi Podolskiej województwa tarnopolskiego.

Peowiacy i Ochotnicy Wojenni W. P. winni już obecnie zgłaszać się do swoich placówek po informacje zjazdowe. Ochotnicy Wojenni jeszcze dotychczas niezrzeszeni w Organizacji Zw. Ochotników Wojennych, oraz ci, w pobliżu których nie ma jeszcze założonych placówek, winni zgłaszać się bezpośrednio do Związku Ochotników Wojennych W. P. w Tarnopolu, ul. Kaczały l. 9.



*Z Przemyśla*

## Z życia Ruchu Narodowo-Państwowego

W niedzielę odbyło się zebranie Oddziału Ruchu Narodowo-Państwowego. Na zebraniu wygłosił kier. pow. R. N. P. E. Szuflita referat p. t. „Pierwszy maja dawniej i dziś". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. kol.: Niemczykówna Helena, Waromkówna Maria, Stettner Wilhelm, Keck Tadeusz, Pikiert Stanisław i inni. W zebraniu wzięło udział 40 członków. Prelegent w referacie podkreślił znaczenie i charakter święta pierwszomajowego pod zaborem oraz cakowicie zmienione znaczenie tego dnia obecnie i wykorzystywanie go przez komunistów.

Z. P. O. K. NA PÓŁKOLONIE. ZPOK urządza w dniu 7 bm. w salach Kasyna Oficerskiego wielką zabawę wiosenną połączoną z licznymi niespodziankami oraz występami pierwszorzędnych amatorskich sił przemyskich. Dochód przeznaczony na półkolonie dla biednej dziatwy. A więc 7 wszyscy spotykają się w Kasynie.

*Z Rozłucza*

## Trzeci Maja w Rozłuczu

Rozłucz, miejscowość klimatyczna w Bieszczadach, obchodził uroczyście Święto Narodowe 3 Maja. Nie tylko z samego letniska, lecz z okolicznych wsi tłumnie zebrała się ludność polska.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił prałat ks. Kułakowski. Po południu odbyła się w schronisku narciarskim D. O. K. X. uroczysta akademia, którą zagaił wójt E. Kontosiewicz, następnie nastąpiły popisy chóru strzeleckiego oraz obrazek sceniczny. Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni patriotycznych. Podając powyższe sprawozdanie, nie możemy pominąć nader przykrego incydentu, który najlepiej zilustruje żydowską lojalność w stosunku do Państwa. Gdy mianowicie Komitet urządzający uroczystość 3-majową zwrócił się z prośbą do właściciela pensjonatu „Adria" mgr. Feldmana z prośbą o odstąpienie na ten cel sali, ten w łście arogancki sposób żydowski odmówił. Z tego postępku „obywatelskiego" winny właściwe władze wyciągnąć w stosunku do p. Feldmana odpowiednie konsekwencje i wglądnąć, czy pan ten eksploatując tamt. ludność, wypełnia rzetelnie należne obowiązki względem Państwa.

*Z Rawy Ruskiej*

## Działalność Związku Strzeleckiego

Mamy do zanotowania jeszcze jeden dobry uczynek oddz. żeńskiego Z. S. w Rawie Ruskiej. Oto w ubiegłą niedzielę tenże oddział urządził w świetlicy własnej przy ul. Piłsudskiego święcone dla 15 najbiedniejszych dzieci. W czasie święconego dostały dzieci podarunki w postaci sweterków i czapek, robionych przez strzelczynie na kursie trykotarstwa prowadzonym w świetlicy Z. S. przez komendantkę ob. Tabiszównę. W święconym wzięli udział: prezes pow. Z. S. p. insp. C. S. S. G. Miller i prezes oddziału p. Domiczek. Po rozdzieleniu podarunków odbyła się dla dzieci zabawa.

* * *

POLSKA A BAŁTYK. Z inicjatywy Związku Rezerwistów w Rawie Ruskiej por. rez. prof. Bębynek wygłosił w niedzielę w sali „Sokoła" odczyt pt. „Polska a Bałtyk". Licznie zebrana publiczność oklaskiwała świetnie ujęty i wygłoszony referat.

*Ze Stanisławowa*

## Zebranie obywatelskie O. Z. N.

W Rohatynie odbyło się liczne zebranie obywatelskie, przy udziale ponad 200 osób. Zagaił prof. Depowski, przewodniczący Obwodu OZN w Rohatynie. W prezydium zasiedli: burmistrz Kościówko, sekretarz okręgu OZN inż. Schoenowitz i sekretarz obwodu OZN P. Polaczek. Referat na temat wewnętrznej sytuacji politycznej, gospodarczej i stosunków polsko-ukraińskich na terenie Sejmu wygłosił senator gen. Zarzycki. Następnie poseł dr Krzeczunowicz przedstawił obecnym najważniejsze zagadnienia gospodarcze rozpatrywane w czasie ostatniej sesji sejmowej. Na zakończenie prof. Depowski w imieniu zebranych podziękował pp. senatorowi i posłowi za rzeczowe i wartościowe referaty.

W sali Wydziału Powiatowego w Śniatynie odbyło się zebranie członków OZN, przy udziale około 150 osób. Przewodniczył prof. T. Mazurkiewicz. Na zebraniu tym senator gen. Zarzycki, wygłosił odczyt na temat sytuacji wewnętrznej i stosunków polsko-ukraińskich w czasie ostatniej sesji sejmowej. W dyskusji szereg mówców podkreśliło konieczność pełnej konsolidacji społeczeństwa polskiego w ramach OZN.

## Uroczystości trzeciomajowe

Stanisławów obchodził uroczyście rocznicę Konstytucji 3 Maja. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa. Mszę św. polową pod pomnikiem Grunwaldzkim, celebrował ks. prałat Bilczewski w otoczeniu duchowieństwa. W nabożeństwie tym wzięli udział: Wojewoda gen. St. Pasławski, gen. Łukoski oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wręczenie przez prezesa Zw. Rezerwistów, dra Czuszkiewicza, dowódcy miejskiego dywizjonu artylerii konnej buńczuka — honorowej odznaki artyleryjskiej. Oddając buńczuk, dr Czuszkiewicz w przemówieniu podkreślił, że buńczuk ten ma być symbolem łączności armii czynnej ze swoim przedłużonym ramieniem wielkiej armii rezerwy Ziemi stanisławowskiej.

Następnie odbyła się na ulicy Gołuchowskiego wielka rewia wojsk i organizacyj społecznych, którą przyjął wojewoda gen. Pasławski z gen. Łukoskim w otoczeniu przedstawicieli władz i duchowieństwa. W południe

# ZE SPORTU

## Czarni mistrzem pięściarskim O. K. Lwów

W dniu 3 maja rozegrany został na Hali sportowej mecz bokserski między mistrzami OK. Przemyśl — Pancerni a OK. Lwów — Czarni. Zawody rozegrano w ośmiu wagach, a w kategoriach średniej i półciężkiej odbyły się po dwie walki, ze względu na brak zawodników w wadze muszej i koguciej. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8.8, jednak ogólne zwycięstwo przyznano Czarnym ze względu na zdobycie więcej punktów w wagach półciężkiej i ciężkiej. W ten sposób Czarni zakwalifikowali się do ćwierć-finału drużynowych pięściarskich mistrzostw Armii i najbliższej niedzieli o godz. 19-tej spotkają się w Hali sportowej z mistrzem OK. V. — WKS. Nowy Sącz.

Przebieg meczu Pancerni-Czarni był następujący: W wadze piórkowej Nikolin (Cz.) wypunktował Petrina (P.), w wadze lekkiej Pełczyński (P.) wygrał na pkt. z Sarnowskim (Cz.), w wadze półśredniej Krasnowski (Cz.) wygrał na punkty z Głośnym (P.), w wadze średniej Janowski (P.) wygrał w 1 rundzie przez nokaut z Piorunowskim (Cz.) i Jodłowski (P.) wygrał na punkty z Kędziorem (Cz.), w wadze półciężkiej Wojdyła (Cz.) wygrał v-o i Dudek (P.) odniósł zwycięstwo punktowe, w wadze ciężkiej Adamko (Cz.) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Wilkiem (P.). Sędziował w ringu p. Łukaszewski, punktował p. Martynowicz.

## Motocykliści lwowscy na start!

Jazda motocyklowa w terenie przez ścieżki i drogi polne i leśne daje kierowcy niezapomniane emocje sportowe, wzmacnia jego poczucie własne i opanowanie maszyny, oraz wyrabia orientację i sprawność jeźdźców, którzy tak bardzo są potrzebni dla polskiego sportu motorowego, jak również dla celów obrony Państwa. Wbrew niektórym opiniom, jazda terenowa nie jest wcale trudna i wcale nie szkodzi maszynie, która więcej cierpi na drogach dziurawych i wyboistych.

Apelujemy zatem do ogółu motocyklistów, aby stanęli gromadnie na starcie Jazdy szosowo-terenowej w niedzielę, dnia 8 bm. Zawody te są dostępne również dla motocyklistów niestowarzyszonych.

Jazda szosowo-terenowa, organizowana przez Klub Motorowy Z. S. odbędzie się na obwodzie Zimna Woda—Karaczynów—Jamelna — szosa janowska — Lewandówka—Zimna Woda, dług. 34 km. Do zawodów dopuszczone są wszystkie kategorie od 100—600 cm. solówki. Dla zwycięzców złote, srebrne i bronzowe plakiety. Zgłoszenia przyjmuje Klub Motorowy Z. S., Niemcewicza 48, tel. 282-68 do piątku w godzinach 19—21.

Trening do jazdy tej odbędzie się na wspomnianej trasie w sobotę 7 bm. o godz. 15.30. Odprawa zawodników i losowanie numerów startowych 8 maja o godz. 8-mej na dziedzińcu Klubu Z. S. przy ul. Niemcewicza 48.

w sali obrad Urzędu Wojewódzkiego odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi. Do zebranych przemówił wojewoda gen. Pasławski.

Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski otrzymał: dr St. Kotłowski z Doliny. **Złoty Krzyż Zasługi:** P. Typiak, L. Kochański, St. Duszniak, A. Radziwinowicz, M. Goetz, dr J. Kochaj, dr A. Hickiewicz, dr M. Gruber, A. Rittner, dr Z. Nowachowicz inż. St. Garbusiński, inż. B. Wietrzny, dr M. Jurkiewicz, J. Cieński. **Srebrny Krzyż Zasługi:** St. Żurakowski, M. Tysowski, M. Mańkowska, T. Karpiński, dr J. Dobrowolski, M. Olewicz, M. Białowąs, G. Niemiec, J. Urbanowski, A. Obst, St. Łodzińska, Br. Początko, Al. Pedanko, St. Pałka, J. Kowal, J. Kotowiczowa, A. Krzyżanowska W. Teodorowiczowa, A. Myśliik, E. Gadzińska, B. Kurza, dr E. Niemczewski, A. Wierzejewski, Fr. Adamski, E. Sikora, A. Barta, St. Kaczmarczyk, J. Bassarab, H. Fortunowa I. Łukowska, St. Bielewicz, M. Biernacki, B. Daszkiewicz, J. Burghardt, J. Krzyżanowski, inż. J. Łysak, J. Gabański, M. Szankowski, M. Wrońska, St. Papiz, E. Chrzanowski, St. Kobzan, K. Frankiewicz, M. Monseu, St. Firlej i M. Pawlikiewiczowa.

Równocześnie cały szereg osób otrzymało Brązowy Krzyż Zasługi.

## *Z Sokala*

# Budowa Domu Strażackiego

Ochotnicza Straż Pożarna w Skomorochach od dłuższego czasu bardzo dotkliwie odczuwała brak własnego domu strażackiego. Usilne starania i praca Zarządu Straży z prezesem p. J. Kozłowskim na czele, doprowadziły w końcu do zrealizowania celowo i energicznie prowadzonej akcji budowy. Dzięki poparciu Oddziału Pow. Zw. Str. Poż., Samorządu oraz zrozumieniu strażaków, którzy z zapałem wzięli się do budowy, jesienią ubiegłego roku, została wzniesiona strażnica wraz z wozownią, suszarnią węży i świetlicą. Praca nad kompletnym wykończeniem strażnicy jest w toku.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do budowy Domu Strażackiego, a szczególnie p. Staroście Kostołowskiemu, prezesowi Oddz. Pow., Z. S. P., który wydatnie zasilił fundusz budowy subwencją, Zarząd Straży tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

* * *

ZEBRANIE. W lokalu gromady w Przemysławie tut. powiatu odbyło się walne zebranie członków Zaw. Zw. Robotników Rolnych i Leśnych, na którym wybrano nowy zarząd Komitetu robotniczego na cegielni w Przemysławie. Na zebranie przybył p. B. Peters, prezes Z. Z. Z. w Sokalu, który jako założyciel tego Związku po dokonaniu wyborów zwrócił uwagę zebranym członkom, że sami na własną rękę nie mogą zmuszać robotników do zaniechania pracy, lecz mają się zwrócić do niego po wskazówki i potępił ostatnie ich wystąpienie na cegielni w Przemysławie.

NA SZTANDARY DLA WOJSKA. Pracownicy samorządowi Wydziału Powiatowego i Zarządu Drogowego w Nadwórnej złożyli 100 złotych na sztandary dla pułków garnizonu stanisławowskiego i stryjskiego.

DZIAŁKI OGRÓDKOWE DLA MIESZKAŃCÓW M. BEŁZA. Zarząd miejski w Bełzie uchwalił w roku 1937 pewien teren tut. gminy pod miastem na ogrody dla biednych mieszkańców miasta, którzy nie posiadają własnej roli. Na ten cel została przeznaczona część dotychczasowego pastwiska. Korzysta z niego 17 rodzin biednych, uprawiając nowe ogrody pod warzywa. Inicjatywa Zarządu miejskiego w Bełzie sspotkała się z całkiem zrozumiałym uznaniem społeczeństwa.

***Pamiętaj codziennie o F. O. N.***

# OGŁOSZENIA

## POMOC LEKARSKA

**Upraw. Zakład techniczno-dentystyczny**
**MARII JANOTA**
b. kier. amb. wojsk. i b. asyst. kliniki dent. w Paryżu obecnie **PEŁCZYŃSKA 39, I. p.** 3318

## WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
młoda, samodzielna, Polka, do małej rodziny potrzebna od 15 maja. Zgłoszenia z podaniem referencji do Admin. „Dz. Polsk." pod „Uczciwa". 9430

## KUPNO

**W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

KUPIĘ
okazyjnie endlarkę bieliźnianą i endlarkę brzeżną (amerykańską). Listy „Endlarka", Adm. 9419

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe nowe mieszkanie, balkony, wynajmę. Dunin Borkowskich 9a (boczna Listopada). 9412

4 POKOJE
przedpokój, kuchnia — od 1 czerwca. Zielona 29. 9389

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe, wynajmę. 9356

POKÓJ I KUCHNIA
komfort, słoneczne, balkon, bezdzietnym solidnym. Pohulanka 12. 9392

DWA POKOJE
komfortowe z łazienką, — przedpokojem, na biuro, garsonierę do wynajęcia. Łozińskiego 9, telef. 214-51. 9385

POKÓJ
umeblowany — natychmiast do wynajęcia. — Leśna 16, m. dwa. 9428

DO WYNAJĘCIA
stancja pewnemu płatnikowi. Sobieskiego 32. 9426

POKÓJ
umeblowany, niedrogi — słoneczny do wynajęcia ul. Leśna osiem, Górska. 9425

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla pana (pani) na stanowisku. Kadecka boczna 2A, m. trzy. 9423

I. PIĘTRO
5 pokoi, komfort do wynajęcia Zachariewicza siedem, obok Techniki 9424

SZUKAM
stancji, najchętniej czwarta dzielnica, sutereny wykluczone. — Listy do Adm.: „Dobry płatnik". 9416

TRZY
ewentualnie 4 pokoje z kuchnią, pełny komfort — tylko na I. piętrze, okolica ul. Akademickiej lub Piłsudskiego, poszukuje pewny płatnik. Telefon 256-15. 9415

PIĘKNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia ul. Janowska 109 C. 9414

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie — bardzo komfortowe, ulica Nabielaka 40. — Dozorca wskaże. 9429

## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

PIĘKNE
i tanie firanki, kapy, własna wytwórnia — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn. Lwów, Janowska 134

WILLA
9-pokojowa, komfortowa, z ogrodem przeszło 400 sążni w śródmieściu, do sprzedania lub zamiany na czynszową realność. Wiadomość skrytka pocztowa 191. 9382

ANGORKI
śliczne, sprzedam. — Potockiego 60, m. trzy. 9421




## LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, duża wystawa, magazyn z oddzielnym wejściem, idealne miejsce na kantor pralni lub wytwórnię krawiecką (wykluczony sklep spożywczy). — Wiadomość: Długosza 37, m. 4. 9388

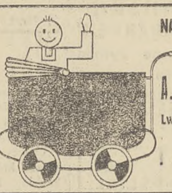
## RÓŻNE

EGZAMINOWANA
masażystka wykonuje wszelkie lecznicze masaże. Sakramentek 4, parter, przez ganek, m. 5. 9411

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9391

GAZUJE,
wióruje, cykliinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

**Ostrzeżenie!**
**Ostrzegam przed MAŁOLETNIM synem moim Adamem Romanowskim, gdyż nie będę odpowiadała za długi zaciągnięte przez niego.**
**Maria Romanowska**
**Lwów, ul. Zimorowicza 10**



**NAJLEPIEJ SIĘ CZUJĘ**
w wózku z firmy
**A. KONIEWICZ i SYN**
**Lwów, ul. Batorego 12**
Tel. 276-80
Największy wybór!
Najniższe ceny!
3260

## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

PIĘKNOŚCI
ogrodu: Astry zimotrwałe, pochodzenia Vilmorin Paryż, 30 kłączy, 3 zł., płomyków lub mimozy, gruntowe 4 zł. Wysyła zaliczka: Kmiecik, Zielonki przy Krakowie. 9427

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy, czarny, prawie nowy, sprzedam nie drogo. — Chorążczyzny 5, m. 10. 9418

PARCELĘ
tanio sprzedam na Sygniówce. Wiadomość: Lwów, Kętrzyńskiego 20, Schulz. 9417

FORTEPIAN
do nauki, b. tanio — do sprzedania. — Wiadomość: Ostrowski, Lwów, Słoneczna 6 A. 9422

**PRZEŁOM REWELACYJNY**
**w BIOKOSMETYCE**
ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE
**WIECZNEJ MŁODOŚCI**
**firmy Kwiat Śnieżny**
Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach
**S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7**
**Filie: KOPERNIKA 15a i ul. HALICKA 16**
1855

**Złóż datek na T. S. L.**

# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.